Nr. 259. Niedziela, 10 Listopada 1889. Rok 79.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 82.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystentów pocztowych Maryana Juliana Fontanę i Piotra Seweryna Buszyńskiego z Krakowa, Stanisława Ostafilskiego z Tarnopola i Feliksa Kolmera z Brodów do Lwowa.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała: tymczasowego nauczyciela, Jakóba Rudzińskiego, w Żukowicach starych, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Żukowicach starych; tymczasowego nauczyciela, Mieczysława Ludwika Popowicza, w Kałuszu, stałym nauczycielem 4-klasowej szkoły etatowej męzkiej w Kałuszu; tymczasową nauczycielkę młodszą, Antoninę Gelańską, w Horodence, stałą nauczycielką młodszą 5-klasowej szkoły etatowej w Horodence.

Obwieszczenie

Rozporządzeniem z dnia 23 sierpnia 1889 r, l. 33.512, Wysokie c. k. Ministerstwo handlu przedłużyło na rok dziewiąty udzielony dnia 11 lipca 1880 r. Fryderykowi Seltsamowi, w Bawaryi, a cesyą tegoż z dnia 28 sierpnia 1880 arcyksiążęcej fabryce kleju, spodium i mączki kościannej w Żywcu, odstąpiony wyłączny przywilej na odtłuszczenie kości.

Co się do publicznej podaje wiadomości.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książki p. t.:

1) „Marka Tulliusza Cycerona cztery mowy przeciw Katylinie“;

2) tegoż: „Kato starszy o starości“;

3) tegoż: „Lelius o przyjaźni“, wydanie A Kornitzera, zastosował T. Sołtysik.

4) „G. Sallustyusza Kryspa: Wojna z Katyliną“.

5) tegoż: „Wojna z Jugurtą“, wydanie G. Linkera i F. Klimschy, do potrzeb gimnazyów polskich zastosował T. Sołtysik. We Lwowie. Nakładem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, 1889“;

W poczet książek dozwolonych do użytku szkolnego w gimnazyach galicyjskich, z językiem wykładwym polskim.

Cena egzemplarza dzieła: pod 1) i 5) 35 centów; pod 2), 3) i 4) 30 centów.

Dnia 1 listopada 1889 r wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu LVIII zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 170. Konwencyę dodatkową z dnia 12 grudnia 1888 r. do traktatu handlowego i marynarskiego pomiędzy Austro-Węgrami a Holandyą z dnia 26 marca 1867 r. (dz. u. p. nr. 102) co do traktowania wzajemnego wzorów, wprowadzonych przez podróżujących agentów handlowych.

Nr. 171. Koncesyę z dnia 18 września 1889 r. dla kolei wąsko torowej lokalnej z Insbruku do Hall.

Nr. 172. Rozporządzenie całego Ministeryum z dnia 20 października 1889 r., zawierające drugi dodatek do wydanego rozporządzeniem z dnia 24 kwietnia 1888 r. (dz. u. p. nr. 42) i z dnia 6 stycznia 1889 r. (dz. u. p. nr. 6) spisu tych państw, które przystąpiły do związku ochrony podmorskiego telegrafu (Kabel) z dnia 14 marca 1884 r.

Nr. 173 Rozporządzenie cesarskie z dnia 29 października 1889 r. o przyzwoleniu zapomóg ze środków państwowych dla nawiedzonych klęską powodzi okolic Tyrolu i Karyntyi.

Nr. 174. Rozporządzenie Ministerstwa handlu z dnia 1 listopada 1889 r. o uzupełnieniu i zmianie postanowień wprowadzonego rozporządzeniem z dnia 10 czerwca 1874 r. (dz. u. p. nr. 75) regulaminu ruchu dla kolei żelaznych w królestwach i krajach, reprezentowanych w Radzie państwa, a względnie uzupełnienia i zmiany postanowień, wydanych do tegoż regulaminu dnia 15 września 1881 r. (dz. u. p. nr. 100), dnia 1 lipca 1884 r. (dz. u. p. nr. 106), dnia 15 września 1885 r. (dz. u. p. nr. 131), dnia 15 lipca 1886 r. (dz u. p. nr. 125) i dnia 20 kwietnia 1889 r. (dz. u. p. nr. 51).

Nr, 175 Rozporządzenie Ministerstwa handlu z dnia 1 listopada 1889 r. o zmianie i uzupełnieniu niektórych postanowień rozporządzenia z dnia 1 lipca 1880 r. (dz. u. p. nr. 79) co do uregulowania transportu artykułów wybuchowych na kolejach żelaznych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 listopada.

O losach dr. Petersa i jego wyprawy nadchodzą pełne grozy wiadomości Równocześnie prawie otrzymały dzienniki londyńskie, oraz komitet w Berlinie dla zorganizowania odsieczy Eminowi baszy i niemieckie wschodnio-afrykańskie Towarzystwo tak wyczerpujące szczegóły o katastrofie, jaka dotknęła słynnego podróżnika niemieckiego i wszystkich jego towarzyszy, z wyjątkiem jednego lub dwóch, iż trudno oddawać się pod tym względem jakimbądź złudzeniom. Do objawów głębokiego żalu, jaki obudził w Niemczech i całym świecie cywilizowanym los tragiczny wyprawy, przyłączają się jednak głosy poddające dość surowej krytyce przedsięwzięcie, podjęte przez dr. Petersa. Ani przygotowania, ani sposób wykonania ekspedycyi, nie dawały rękojmi powodzenia i ztąd też kilkakrotnie domagano się w kołach, obznajomionych dokładnie ze wschodnio afrykańskiemi stosunkami, aby zlikwidować całe przedsięwzięcie a środkami jego zasilić wyprawę kapitana Wissmana. Projekt ten został wszakże odrzuconym, chociaż kilkumiesięczne bezcelowe błąkanie się dr. Petersa wzdłuż wybrzeża Wschodniej Afryki, niekorzystnie uprzedzało o skutkach jego ekspedycyi.

Przedewszystkiem dr. Peters nie posiadał ani dostatecznej liczby ludzi, ani broni do wykonania wielce trudnego i niebezpiecznego zadania. Dość powiedzieć, iż w chwili, gdy go napadnięto, drużyna jego składała się zaledwie z dwudziestu kilku osób. W Niemczech wiedziano o tych niedostatkach i starano się im zaradzić w drodze dobrowolnych składek i werbowania ochotników, wszakże ani w jednym, ani w drugim kierunku nie osiągnięto takich rezultatów, któreby przynieść zdołały istotną korzyść przedsięwzięciu.

Jakiebądź jednak są powody tej katastrofy, czy tkwią one w niedostatecznych środkach wyprawy, czy w braku doświadczenia jej przewodników, to jedno jest pewnem, iż pogrom dr. Petersa nie podniesie w oczach świata uroku niemieckiej polityki kolonialnej, o ile ona prowadzona jest na własną rękę przez Towarzystwa prywatne. Brak jasnych celów, brak sił dostatecznych i pochopność do złudzeń — oto cechy charakterystyczne wszystkich dotychczasowych wypraw zamorskich, z jedynym wyjątkiem wyprawy kapitana Wissmana, która, jak to zkądinąd

---

4)

MÓJ TESTAMENT

POWIEŚĆ

przez

Esteję.

(Ciąg dalszy).

Po owej rozmowie pamiętnej, — bo pierwszy to raz Stefan tak otwarcie mówił wtedy ze mną i taki exaltowany hołd mi oddał, — po owej rozmowie, nastąpiło kilka dni niczem niezmąconej pogody. — Taki był dobry dla mnie — taki uprzedzający i taki wesół.

Potem wyjechał. — Gdy wrócił, sposób jego bycia był całkiem zmieniony. — Szorstki, prawie niegrzeczny był dla mnie. — Powiedział mi, że nigdy kochać nie będzie; — że jego życie skończone, — że o nic nie dba. — Ani się zbliżył do fortepianu, — dowodząc, że muzyki nie cierpi. — Gdy mu przypominałam dawniejsze zachwyty, odparł cynicznie:

— Proszę cię kuzynko, nie łap mnie za słowa, gdy moje nerwy mówią. — Jeżeli ci się wydawać będzie kiedy że się serce we mnie odzywa, to pamiętaj, że serce u mnie milczy. Wszelkie zachwyty moje, porywy, exaltacye, to wszystko sztuczne, — nerwowe. — Bo tak na zimno rzeczy biorąc ja o nic nie dbam, ani o życie, ani o ludzi, ani o sztukę — ani o majątek. Wszystko mi obojętne.

Pocieszające wyznanie jak na tego, który ma być przyszłym mężem moim. — Ale — zdaje mi się, że nie ma obawy, — jeżeli wszystko pójdzie dalej tym samym trybem, to zanim ślub nastąpi, ja już gdzieś daleko bardzo ztąd będę, — o setki milionów mil może.

A jednak, — to nie pociecha. — Jabym żyć chciała, — bo ja go kocham, Stefana. — Serce mam przykute do ziemi tak silnym łańcuchem, że strach mnie tylko zdejmuje, czy w ostatniej chwili szamotania się, łańcuch ten zerwać, nie przejdzie sił moich, — czy w ostatniej chwili jak tchórz prawdziwy, o łaskę, o litość żebrać nie pocznę — o przedłużenie tego życia, — które mi jednak tak cięży — i tak bardzo cięży.

Kwiaty moje oddaję żonie ogrodnika a mojej dawnej bonci. Mam trzy wazony kwiatów — dwie rzadkie paprocie i lilię japońską wspaniałą. — Gdybym ja po śmierci taką lilią być mogła — i nie czuć więcej — i nie kochać więcej — i nie cierpieć więcej. — A jednak —

Cobym ja bez mojej miłości tak tu, jak na tamtym świecie poczęła? — To jest rozkosz moja, — choć to jest i męka moja, — to jest życie moje, choć to jest i śmierć moja. — Gdy tu żyć przestanę, kochać nie przestanę — bo żyć sercem, także nie przestanę na tamtym świecie.

Czytałam dziś w dalszym ciągu „*Le mariage de Loti*“. „Boski Loti“, jak go Bourget nazywa. — W nim mieszka dusza kobieca z pewnością, — największe finezye serca, uczucia, on tak odgaduje. Jaki jest smutny ale i zniechęcający ten ustęp: „Czy jest cierpienie równe temu.... kochać i czuć że głos twój stał się niczem, — że to serce, które do ciebie należało, zamyka się — pomimo wszystkich twoich wysiłków. — Że ponura i tajemnicza strona natury, znowu nim zawładnęła, pod swe prawo, w swoją moc chwyciła? — A jednak kochasz sercem całem tę duszę, która się usuwa z pod twojej władzy.... A potem — śmierć także czeka; — zabierze prędko tego, którego uwielbiasz — który jest krwią krwi twojej. — Śmierć — bez zmartwychpowstania, bez nadziei, — bo ten, który umiera, nie wierzy w nic co zbawia, i pozwala odżyć.

Gdybyż ta dusza ukochana, była całkiem złą albo zgubioną, — może zrobiłoby się z niej ofiarę jako z rzeczy niedobrej. — Ale czuć że ona cierpi, wiedzieć, że kiedyś była słodką, kochającą, czystą.... Niby całun ciemności ją otacza, — niby przedwczesna śmierć, która ją porywa i w lód zamienia.

Tak Loti mówi. — A każdy wyraz jego mnie z serca wyjęty. — Loti dodaje: „Gdybyż było możliwem ocalić jeszcze tę duszę? Ale trzeba jechać — opuścić ją na zawsze — i czas mija — i ty nic nie możesz.“

Gdybym ja Stefana ocalić mogła, — ale trzeba jechać, — jechać gdzieś między miryady światów, — i jego opuścić na zawsze. — I nic nie mogę.

A choćby mi też danem było żyć dłużej? — Czy ja jego ocalę? Czasem mi na myśl przychodzi, że dla niego nic nie zrobię, a sama się zgubię. — Jego dusza nie potrzebuje mojej.

Czasem mi na myśl przychodzi, że póki nie zerwę tych okowów, które sobie sama na ręce włożyłam, póty będę nieszczęśliwą, — tak.... ale gdybym je zerwała, byłabym jeszcze nieszczęśliwszą. — To prawie na jedno wychodzi.

Gdy ojciec przyszedł mi powiedzieć, że się Stefan o mnie oświadczył, byłam prawie przerażoną, choć byłam przygotowaną na to. — Nie łudziłam się, — czułam że nie miłość była motorem mego narzeczonego. To też z prawdziwą szczerością odpowiedziałam ojcu:

— Sumienie obowiązuje mnie, odrzucić propozycyę Stefana. Papa to czuć musi że on tylko przez poczucie obowiązku chce się ze mną żenić. — Jego krępuje myśl, że to, co dziś do nas należy, on zabierze, — to pewnego rodzaju restytucya, takie małżeństwo. — A potem — papo, proszę mi wybaczyć, ale to taka ważna chwila, — muszę być otwartą. — Stefan musiał spostrzedz, jak bardzo papa pragnie naszego połączenia, on jest szlachetny i bezinteresowny; chciał papie wynagrodzić przykrość, jaką mu mimowoli wyrządza. — I on się za „uzurpatora“ poczytuje, — to go męczy. Czyż papa tego nie pojmuje? — Jakże my go mamy chwytać za słowo? To byłoby niegodnie z naszej strony.

— Czy skończyłaś? — Milczałam.

— Zwracam ci uwagę, że nigdy nic „niegodnego“ w życiu nie popełniłem. Wydaje mi się rzeczą całkiem naturalną, że Stefan ma sobie za obowiązek wynagrodzić krzywdę, niechcąco nam wyrządzoną.

— Nie papo, — ja się na to nie zgadzam.

— Rób jak chcesz — wolno ci ssobą rozporządzać, — jessteś pełnol tnia. — Rozmówisz się sama ze Stefanem i zadecydujesz. — On się chce widzieć z tobą.

Nieledwie w chwili gdy papa wychodził, wszedł Stefan. Okropnie był wzruszony, blady bardzo, a głos jego zdławiony z gardła wychodził, — jak gdyby mu przychodziło mówić z największą trudnością.

Trudna to chwila była dla mnie. — Odrzucać to jedno — to właśnie, co mogło nadawać wartość mojemu smutnemu życiu. — Dla tego i ja tak byłam przejęta wewnętrzną walką, że głos mi zamarł w piersiach.

wiadomo, przyniosła Niemcom istotne korzyści, stwierdzając, że przy należytej organizacyi, oględności i odpowiednich zasobach, możliwem jest powodzenie na czarnym kontynencie.

Sprawy sejmowe.

Na wczorajszem XIV posiedzeniu sejmowem, w dyskusyi ogólnej nad sprawozdaniem komisyi gminnej z projektem ustawy o stosunkach służbowych pisarzy gminnych w gminach wiejskich, zabrał głos komisarz rządowy, radca Namiestnictwa, dr. Bronisław Łoziński, i powiedział, jak następuje:

Wysoki Sejmie!

Zapisałem się do głosu nie w tym celu, aby oświadczyć się w imieniu Rządu za jednym lub drugim wnioskiem, nad którym wysoka Izba głosować będzie. Celem przemówienia mojego jest zaznaczenie stanowiska Rządu w obec sprawy reformy ustawy gminnej w ogóle a także i w obec tej ustawy jako cząstki wspomnianej reformy. Do tego spowodowało mię nie tylko brzmienie sprawozdania komisyi gminnej, lecz także przemówienie niektórych pp. posłów, a szczególnie apostrofa szanownego p.Polanowskiego, który skierował do Rządu wezwanie, aby nie osłabiał podwalin autonomii jak to komisya gminna, zarzuca w swojem sprawozdaniu. To też przedewszystkiem zaznaczam, że odkąd sprawa reformy ustawy gminnej stanęła na porządku dziennym wysokiego Sejmu i Wydziału krajowego, Rząd wobec doniosłości celów reformy z największą przychylnością śledzi każdy krok na tej drodze. Wyrazem tej przychylności, był już współudział jednego z wyższych urzędników c. k. Namiestnictwa w pierwszej, przez Wydział krajowy zwołanej ankiecie, której Rząd dostarczył obfitego substratu t. j. *ad hoc* zażądanych sprawozdań c. k. Starostów ze spostrzeżeń, poczynionych co do wadliwości obecnej organizacyi gminnej w ciągu ubiegłego dwudziestolecia.

Nigdy, — zaznaczam to z naciskiem — nigdy c. k. Rząd nie zamierzał w jakikolwiek sposób ścieśniać atrybucyi organów autonomicznej administracyi, nigdy —. z równym zaznaczam to naciskiem — c. k. Rząd nie dążył przy tej sposobności do zdobywania dla siebie nowych praw ingerencyi lub nadzoru. Jedynem zastrzeżeniem c. k Rządu było wymaganie, aby wymiar praw nadzorczych, jakie mu dzisiejsza ustawa gminna zakreśla, także i nadal był zachowany bez żadnego uszczuplenia.

Z tego stanowiska oceniając projekt na poprzedniej sesyi wysokiego Sejmu uchwalony, c. k. Rząd z ubolewaniem przyszedł do przekonania, że do sankcyi zalecić go nie może. Powody zasadnicze odmówienia sankcyi znane są wysokiemu Sejmowi najpierw z dorocznego sprawozdania z czynności Wydziału krajowego, gdzie odnośny reskrypt Namiestnictwa względnie Ministerstwa, jest dosłownie przytoczony, a powtóre z polemicznych wywodów sprawozdania szanownej komisyi gminnej.

Więcej o tych powodach już mówić nie będę. Chcę tylko zwrócić uwagę Wysokiej Izby, jaka zachodzi różnica między projektem Wydziału krajowego a projektem komisyi. Projekt Wydziału krajowego uwzględnił jedno zasadnicze żądanie Rządu, t. j. żądanie, aby bliższe postanowienia o egzaminie dla pisarzy gminnych zawarte były w rozporządzeniu, wydanem przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym. Projekt Wydziału krajowego uwzględnia dalej poprawki, które Rząd wskazał jako pożądane bądź to dla jasności, bądź dla większej precyzyi niektórych postanowień. Komisya gminna wróciła na stanowisko pierwotnej uchwały Wysokiego Sejmu, uchyliła poprawki, które Rząd uznał za pożądane, zostawiła — jednak nie bez silnego zastrzeżenia w sprawozdaniu — postanowienie, że rozporządzenie o egzaminach ma być wydane przez c k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym, a zupełnie nie uwzględniła wymagania, aby do pisarzy gminnych, jako nowych funkcyonaryuszy gminnych, dla agend poruczonego zakresu działania, zastosowany był §. 108 ustawy gminnej. W ten sposób znznaczyłem ogólne stanowisko Rządu.

Nie dopełniłbym jednak obowiązku mojego jako Komisarz Rządowy, gdybym pominął milczeniem wszystkie zarzuty, jakie sprawozdanie komisyi przeciw Rządowi podnosi. Tem więcej zniewolony jestem do dalszych wyjaśnień, ile że w Wysokiej Izbie, w toku dzisiejszej rozprawy, dwa poważne głosy przypisały temu sprawozdaniu niezwykłą doniosłość.

P. Polanowski wprost powiedział, że sprawozdanie komisyi gminnej ma wielką doniosłość, a p. książę Sanguszko oświadczył, że zgadza się z wywodami sprawozdania, chociaż do innej dochodzi konkluzyi. Wysoka Izba daruje, że dalsze szczegółowe wyświecenie stanowiska Rządu będzie mieć charakter polemiczny. Z natury rzeczy wypływa, że inaczej być nie może, skoro chodzi o sprostowanie twierdzeń w sprawozdaniu komisyi gminnej zawartych. Wysoka Izba, zechce jednak mimo tego polemicznego charakteru dalsze wywody moje uważać tylko za usprawiedliwienie się Rządu, przeciw któremu w sprawozdaniu komisyi tak ciężkie podniesiono zarzuty. Odmówienie Wydziałowi kraj. prawa wydawania rozporządzeń, nazywa sprawozdanie komisyi interpretacyą prawa autonomii „po raz pierwszy z taką stanowczością i bezwzględnością przez Wysoki Rząd głoszoną, ze wszechmiar mylną, i zdolną całą autonomię zupełnie ubezwładnić“.

Temu twierdzeniu przeciwstawia komisya własne twierdzenie, że prawo wydawania rozporządzeń jest „związane nierozłącznie z pojęciem władzy.“ To postawienie na równi rozporządzeń ogólnego znaczenia z zarządzeniami wydawanemi przez każdą władzę w własnym zakresie, wskazuje, że zachodzi tu nieporozumienie.

Rozporządzenia ogólnego znaczenia, określające prawa i obowiązki jednostek w ogóle, wprowadzające lub organizujące nowe urządzenia prawne, powołujące organa państwowe do współdziałania, jednem słowem rozporządzenia normatywne, które stanowią *pendent* ustawy, nie mogą być wydawane przez inny czynnik, jak tylko ten, który z mocy ustawy zasadniczej o władzy rządowej i wykonawczej, do tego powołany został. Tu pozwolę sobie małą dygressyę zaznaczając w obec dalszej uwagi sprawozdania komisyi, że powołana ustawa żadnego nie ma na celu określenia agend i kompetencyi poszczególnych organów rządowych lecz określenie atrybucyi władzy wykonawczej i rządowej wogóle.

Takiem rozporządzeniem ogólnego znaczenia, które może być wydane tylko przez Rząd względnie w tym wypadku przez c. k. Namiestnictwo, w porozumieniu z Wydziałem krajowym, jest właśnie to rozporządzenie, które zawierał artykuł V pierwotnej uchwały sejmowej.

Jak powiedziałem bowiem chodzi tu o nowe urządzenie prawne, o stworzenie nowego czynnika, nowego funkcyonaryusza w organizacyi gminnej. Poprzedni mowcy, mianowicie: p. posłowie J. E. Ludwik hr. Wodzicki i ks. Sanguszko uznali także, że powstać ma nowy funkcyonaryusz gminny z ustawową racyą bytu, chociaż bez ustawowego określenia agend i zakresu działania.

P. Romanowicz zaznaczył, że nic nowego nie powstaje, bo tylko w miejsce pisarza nieukwalifikowanego powstanie pisarz ukwalifikowany. Zapatrywanie to wyraża także komisya gminna w swojem sprawozdaniu. Twierdzenia tego c. k.Rząd nie podziela, gdyż §. 1 projektu komisyjnego porucza pisarzom gminnym załatwianie spraw pisarskich własnego i poruczonego zakresu działania gminy. Będą to formalne agendy, a nie zwyczajne czynności pisarskie; gdyby bowiem chodziło o czynności pisarskie zwyczajnego charakteru, czynności manipulacyjne tylko, nie wymagałaby ustawa od pisarzy tak znacznej kwalifikacyi, mianowicie znajomości ustaw i rozporządzeń w całym obszarze własnego i poruczonego zakresu działania.

P. Romanowicz podniósł, że już dzisiejsza ustawa gminna wprowadza pisarzy gminnych. Ze stanowiska rządowego muszę temu zaprzeczyć, gdyż §. 31 ust. gm. mówi o służbie gminnej w ogóle, a §. 102 ust. gm. wspomina o „urzędniku, pisarzu albo innym funkcyonaryuszu tej kategoryi“ a zatem także *generaliter* o służbie gminnej. To też dziś gminie pozostawionem jest do woli, czy ma mieć „urzędnika pisarza albo innego funkcyonaryusza tej kategoryi“. Takiego jednak postanowienia ustawowego, że w każdej gminie pisarz musiał być ustanowiony dotąd jeszcze nie ma. Zatem powstać miałby nowy organ ustawą powołany do spełniania agend własnego i poruczonego zakresu działania. Że ten nowy organ byłby w przyszłości wybitnym, jeżeli nie rozstrzygającym czynnikiem samorządu gminnego, tego w obec wymagań, jakie w projekcie co do kwalifikacyi są stawiane, a dalej w obec niskiego poziomu inteligencyi ogólnej a fachowej t. j. prawnej, w szczególności w naszych Radach gminnych po wsiach — chyba nikt nie zaprzeczy.

W dalszym wywodzie swoim powołuje się komisya gminna na znakomitość naukową Steina, który chociaż wrzekomo nieprzychylny autonomii, uznaje prawo władz autonomicznych i w ogóle władz wykonawczych do wydawania rozporządzeń za niewątpliwe. Jako komisarzowi rządowemu nie wolno mi wszczynać przed wysoką Izbą dysputy naukowej i wejść po za linię demarkacyjną mojego zadania a to tem mniej, ile że pod względem teoretycznym rzecz biorąc chodziłoby tutaj o jedną z najsporniejszych kwestyi prawa państwowego i administracyjnego, więc cytaty nie mogą mieć charakteru dogmatycznego. Nie jest to moje zdanie osobiste, gdyż z osobistemi poglądami naukowemi nie odważyłbym się z tego miejsca występować. Mam jednak po mej stronie także powagę naukową prof. dr. Jellinka, który wykazuje Steinowi, że przytoczone przez komisyę gminną w sprawozdaniu określenie rozporządzenia jako wyrazu woli władzy wykonawczej, zmodyfikował w innem dziele i nazwał rozporządzenie wolą państwa nietylko ustawy wykonującą, lecz także ustawy zastępującą. (Die Veordnung ist ihrem höhern Wesen nach der nicht nur der das Gesetz ausführende sondern zugleich auch das Gesetz ersetzende Wille des Staates).

Komisya wskazuje w sprawozdaniu swojem na przykłady, z których miałoby wynikać, że Wydział krajowy wydawał i wydaje w swoim zakresie działania ogólnie obowiązujące rozporządzenia, które w Dzienniku ustaw krajowych bywają ogłaszane. Przytacza mianowicie komisya: Rozporządzenie Wydziału krajowego z 14 października 1868 nr. 21 Dz. u. k. i z 15 kwietnia 1881 nr. 46 Dz. u. k. i t. d. Upraszam wysoką Izbę o chwilkę cierpliwości, abym mógł szczegółowo wykazać, że i ten zarzut jest niesłuszny.

Tytuł wrzekomego rozporządzenia z d. 14 października 1868, nr. 21 Dz. u. kr. opiewa: „Obwieszczenie Wydziału krajowego z 14 października 1868, nr. 21 Dz. u. kr., którem ogłasza się przepisy administracyi drogowej do dróg publicznych nieeraryalnych.“ A dalej tak opiewa to obwieszczenie: „Sejm krajowy wydał w skutek uchwały powziętej na posiedzeniu z 15 września 1868 następujące przepisy administracyi drogowej dla dróg publicznych nieeraryalnych.“ Otóż nie ma tu rozporządzenia Wydziału krajowego, ogłoszono tylko uchwały powzięte przez wysoki Sejm w zakresie administracyi drogowej.

Co do rozporządzenia z 15 kwietnia 1881, nr. 46 Dz. u. kraj., przypuszczam że zaszła pomyłka drukarska, chociaż sprawozdawca tego z trybuny nie sprostował. Pod nr. 46 Dz. u. kraj. z r. 1881, znajduje się ustawa z 15 kwietnia r. 1881 o dojazdach kolejowych, a nie rozporządzenie. Mogę zapewnić wys. Izbę, że chcąc pomyłkę tę sprawdzić, przeglądnąłem cały rocznik Dziennika ust. krajowych z r. 1881. Są tam liczne obwieszczenia Wydziału krajowego, ogłaszające taksy szpitalne, ale żadnego rozporządzenia nie znalazłem.

Że Sejm stoi dotąd na tem stanowisku jakie obecnie Rząd zajmuje, pozwolę sobie wykazać jednym przykładem, który mojem zdaniem powinien być przekonywającym.

Wysoki Sejm uchwalił w roku 1885 ustawę drogową. W §. 25 tej ustawy powiedziano, że Wydział krajowy ma wydać instrukcyę techniczną, administracyjną i rachunkową, a §. 31 postanawia, że regulamin drogowy wydany będzie przez Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym. Regulamin ten ogłoszony został jako rozporządzenie Namiestnictwa z 24-go września 1886, l. 9597/pr. i mieści się w Nr. 80 Dz. ust. kr. z roku 1886.

Otóż rozporządzenie, które leżało całkowicie w sferze kompetencyi władzy autonomicznej, wydała ta władza samodzielnie. Wydanie zaś rozporządzenia, które zawierało ogólne przepisy, określające prawa i obowiązki, oraz atrybucye poszczególnych organów administracyjnych, poruczył Wysoki Sejm w tej ustawie c. k. Rządowi.

Przystępuję do dalszego zarzutu podniesionego przeciw wymaganiu Rządu aby §. 108 został analogicznie stosowany do załatwiania spraw poruczonego zakresu działania przez pisarzy gminnych. Komisya upatruje „ścieśnienie autonomii“, w takiem „dopuszczeniu bezpośredniej ingerencyi Rządu“ w obec służby gminnej.

Tego zdania Rząd podzielać nie może Jeżeli naczelnik gminny w myśl §. 108 ust. gm. podlega władzy rządowej w sprawach poruczonego zakresu działania, to nie da się uzasadnić twierdzenie, iż podleganie pisarza gminnego w sprawach poruczonego zakresu działania byłoby ścieśnieniem autonomii.

Nie chodzi tutaj zresztą o podleganie tego rodzaju, żeby jak powiedział p. Okuniewski, starosta mógł pisarza „sokryszyty“; nie chodzi o to, co powiedział p. Polanowski, aby starosta mógł sam pisarza oddalić.

Jeżeli wysoka Izba przystąpi do specyalnej debaty, to w takim razie z obowiązku mojego przedstawię sformułowane życzenie Rządu, a wtedy pokaże się, że chodzi, jak to już w reskrypcie ministeryalnym wskazano, o to tylko, żeby w razie tak niedbałego pełnienia obowiązków poruczonego zakresu działania przez pisarza gminnego, iż interes publiczny może być zagrożony, starosta, nie był zmuszony odnosić się tylko do naczelnika gminy, lecz mógł już sam pisarza uznać nieodpowiednim funkcyonaryuszem dla spraw poruczonego zakresu działania, względnie zażądać, od Rady gminnej zaradzenia złemu a w danym razie użyć środków w §. 108 ust. gm. wskazanych.

Chodzi więc tutaj nie o nową ingerencyę władzy rządowej, lecz o rozszerzenie tej jaka dotąd prawnie istnieje co do spraw poruczonego zakresu działania także na nowo powstający czynnik, czynnik administracyi gminnej.

Komisya mówi w sprawozdaniu swojem, że żądanie to jest zbyteczne, gdyż naczelnik gminy jak dawniej tak i nadal podlegać będzie władzy politycznej w sprawach poruczonego zakresu działania.

Rząd tego zapatrywania nie podziela, przeciwnie uważa rozciągnięcie §. 108 ust. gm. na pisarzy gminnych za niezbędne. Pisarz gminny bowiem będzie nowym czynnikiem w administracyi gminy, ze stanowiskiem wybitnem z wpływem niemal rozstrzygającym w urzędzie gminnym. Według zdania komisyi, w razie jeżeli pisarz gminny w poruczonym zakresie działania tak zaniedbuje obowiązki, że nie może być pozostawionym w urzędzie bez szkody publicznej, władza polityczna musiałaby zwracać się tylko do naczelnika gminy i karać go,

---

Jednak pierwsza zdobyłam się na odwagę i rzekłam:

— Jesteś znowu strasznie zdenerwowany Stefanie, — staraj się uspokoić. Może lepiej na później rozmowę naszą odłożyć?

— Nie, Elzo — lepiej od razu. Ty wiesz o co chodzi?

— Wiem.

— Powiedz mi tylko tak, czy nie?

— Ty wiesz dobrze, że „tak„ powiedzieć nie mogę.

Stefan zbladł bardziej jeszcze — głowę odwrócił, ale widziałam jednak wyraźnie dwie duże łzy, które się stoczyły po jego twarzy. Łzy te kamieniem spadły mi na serce. Ja — ja go dręczę, kiedy oddałabym ostatnią kroplę krwi z mego serca, aby okupić trochę szczęścia dla niego. — Z drugiej strony, — nadzieja wstąpiła we mnie — a może jednak on mnie kocha?

Nie śmiałam przerwać milczenia, — nie śmiałam go pocieszać — bo te łzy mogły tylko z rozdrażnienia nerwów pochodzić.

— Czy to stanowcza twoja decyzya? — zapytał Stefan.

Zawahałam się — po chwili odparłam: Stanowcza.

Ja siedziałam, — on dotąd stał przy mnie — teraz zaczął wielkiemi krokami chodzić po salonie. — Stanął znowu obok mego krzesła i zaczął zwolna, złamanym, ledwie dosłyszanym głosem:

— Przepraszam cię, Elzo — wybacz mi, że śmiałem do ciebie zanieść prośbę tak wielką; — spodziewałem się odpowiedzi twojej. — Ja nie powinienem szczęścia żądać, bo dla szczęścia nie jestem stworzony. — We mnie jest jakaś siła trawiąca, — pożerająca mnie; — to nie choroba — a jednak to gorsze od wolnego konania. — Zdawało mi się, że ty jedna mogłabyś być zbawieniem mojem — wyciągnąłem ręce do ciebie, jak do jedynego ratunku — ale to było szaleństwem — Ty mnie się bać musisz. — Zkądże ja do tego przychodzę, aby od ciebie poświęcenia wymagać?

Urywanym, niepewnym głosem mówił Stefan — ostatni wyraz ledwie był dla mnie dosłyszalnym — a w jego oczach taki bezmiar smutku się odbijał — Słowa jego były dla mnie rewelacyą. Więc on nie dla obowiązku, nie przez wzgląd na ojca — ale przez wzgląd na siebie i na mnie tylko, prosił o moją rękę? — Więc on mnie potrzebuje? Więc ja mogę być czemś dla niego? — To było dla mnie tak niezmierną i tak niespodzianą pociechą, że nie wierzyłam uszom swoim, — byłabym chciała aby powtórzył raz jeszcze to co mówił z takiem bezgranicznem przejęciem się — z takiem bezgranicznem uczuciem, jak wtedy myślałam.

— Stefanie — rzekłam — czy ty jesteś pewnym, że byłbyś ze mną szczęśliwszym? — czy ty doprawdy mnie potrzebujesz? — czy ty mnie doprawdy.....

Ale dokończyć nie mogłam, — „kochasz“ to mi nie przeszło przez gardło. — Dla czego? nie wiem.

On ukląkł przy mnie, — uchwycił obie ręce moje i patrzał na mnie tak smutnie a tak serdecznie.

— Czy ja ciebie potrzebuję? — Więcej niż blasku, słońca więcej niż powietrza — więcej niż życia! — Bez ciebie życie będzie dla mnie ciężarem nie do zniesienia. — Bez ciebie zmarnieję. — Wiary nie mam, ty jesteś, — ty byłabyś wiarą moją, — nadziei nie mam. — To jest okropne. — Czy ty wiesz co to ból bez nadziei ulgi? co to jest niczego — niczego się nie spodziewać, ani na tym świecie, ani na tamtym? Ty byłabyś nadzieją moją!

(Ciąg dalszy nastąpi)

i dopiero gdyby kary nie pomogły, żądać od rady gminnej zaradzenia złemu stanowi rzeczy. Nie zdaje mi się żeby takie postępowanie, żeby takie karanie funkcyonaryusza niewinnego dlatego, że właściwy winowajca ustawą miałby być zasłonięty przed bezpośrednim nadzorem władzy politycznej — żeby powtarzam, takie postępowanie, odpowiadało względom słuszności i prawidłowemu urzędowaniu.

Kończę oświadczeniem, że c. k. Rząd odstąpić nie może od wymagania, aby do nowo powstającego organu gminnego dla spraw poruczonego zakresu działania, miał analogiczne zastosowanie §. 108 ust. gm. i aby to wyraźnie zastrzeżono w projekcie ustawy. Przytem jeszcze się zastrzegam, że stawiając to żądanie, c. k. Rząd dalekim jest od wszelkiego zamiaru ściesniania praw autonomicznej administracyi gminnej, i że nowych praw dla siebie zdobywać nie pragnie, lecz tylko uszczuplenia praw, które obecnie posiada z mocy ustaw, dopuścić nie chce i nie może.

Komisya sanitarna uchwaliła po wyczerpujących obradach odrzucić wnioski przez profesora Korczyńskiego przedstawione, o których zdaliśmy byli sprawę, a natomiast przedstawić Sejmowi następujące wnioski:

1) aby wezwał c. k. Rząd do przedłożenia nowego projektu o urządzeniu służby zdrowia w gminach;

2) aby polecił Wydziałowi krajowemu, by w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem wydał instrukcyę, określającą w miastach, w których obowiązuje ustawa gminna z d. 13 marca 1889 (Dz. u. kr. Nr. 24) urządzenie służby zdrowia, a w szczególności zakres działania i obowiązki lekarzy miejskich;

3) wezwać c. k. Rząd, aby ustanowił w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie zakład hygieniczny wraz z katedrą hygieny we wszystkich seminaryach nauczycielskich męskich i żeńskich;

4) wezwać c. k. Rząd, aby co rychlej uzupełnił Uniwersytet lwowski przez zaprowadzenie wydziału lekarskiego.

Komisya budżetowa załatwiła rubrykę wydatków na koszta reprezentacyi kraju (rubr. I.), w której proponuje zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego kwotę 108.426 zł. t. j. o 2 500 zł. więcej aniżeli w roku ubiegłym; i na koszta zarządu (rubr. II.); na wydatki tą rubryką objęte preliminował Wydział krajowy 253.894 zł. t. j. o 4.507 zł. więcej aniżeli w roku ubiegłym. Komisya budżetowa obniża koszta przejazdów i dyet członków opieki nad obłąkanymi z 600 zł. na 300 zł. i wydatki na utrzymanie biblioteki z 1.400 zł. na 1.000 zł. wszystkie inne pozycye komisya budżetowa uznała za uzasadnione. Nadto wnosi komisya budżetowa w załatwieniu otrzymanych petycyi jednorazowe wsparcia dla Rozalii Piotrowskiej i Wandy Dziubińskiej po 200 zł. a dla Emilii Sternalowej 150 zł., nad innemi prośbami o zapomogi wnosi komisya budżetowa przejście do porządku. Ogółem preliminuje komisya budżetowa w tej rubryce 255.679 t. j. o 1 875 zł. więcej. Komisya budżetowa onegdaj załatwiła również rubrykę XIII wydatków na budowy wodne i melioracye. Wydział krajowy preliminował 213.275 zł. t. o 1.869 zł. więcej aniżeli w roku ubiegłym. Komisya budżetowa obniżyła o 5.000 zł. subwencyę drobnych przedsiębiorstw regulacyjnych a to z uwagi, że w roku przyszłym oszczędność predewszystkiem jest wskazaną, a nadto i dlatego, że Wydział krajowy będzie miał możność z funduszu, na roboty publiczne w okolicach niedostatkiem dotkniętych przeznaczonego, subwencyonować przedsiębiorstwa melioracyjne. W szczególności umieszcza komisya budżetowa rezolucyę do Wydziału krajowego na skutek petycyi gmin przyczyniających się datkami konkurencyjnymi do regulacyi rzeki Łęgu w powiecie tarnobrzeskim, aby zbadał, które z tych gmin zasługują na uwzględnienie, i aby im odpowiednie zasiłki z funduszu zapomogowego przez Sejm uchwalonego udzielił, nie naruszając atoli zobowiązań tych gmin do przyczyniania się do regulacyi rzeki Łęgu.

Komisya gospodarstwa krajowego przedstawiła sprawozdanie o petycyi c. k. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie w przedmiocie zakazu importu rosyjskich ziemniaków do Galicyi. Sprawa ta ważną jest w tym zwłaszcza roku, w roku powszechnego w Galicyi nieurodzaju z jedynym wyjątkiem plonu ziemniaków; możność tedy korzystnego spieniężenia tego produktu jest dla naszego rolnika niezmiernej wagi i bodaj czy nie jedynym środkiem do pokrycia ciężarów gospodarstwa rolnego. Gdy jednak wedle rozporządzenia z dnia 3 września 1889 rząd rossyjski wzbronił dowozu ziemniaków z Państwa austryackiego pod pozorem obawy zawleczenia tamże chrząszcza „Colorado", a rozporządzenie to dotyka w pierwszym rzędzie Galicyi, z drugiej zaś strony istnieje wolny od cła dowóz ziemniaków z Rossyi, zwłaszcza przez Granicę i Szczakowę, przeto nierówność ta wypada na korzyść gospodarstwa rolnego galicyjskiego i dla tego komisya gospodarstwa krajowego wnosi rezolucyę do c. k. Rządu, aby uchwalił zakaz importu ziemniaków rossyjskich do Austryi, by żądał przy imporcie niemieckich ziemniaków do Austryi na urzędach cłowych granicznych wykazania się niemieckiemi świadectwami pochodzenia i aby nie zezwalał kolejom przez państwo koncesyonowanym ustanawiania taryf protegujących import zagranicznych produktów do Austryi z krzywdą krajowych wytworów.

Komisya gminna wygotowała sprawozdanie o petycyi wydziału powiatowego w Samborze w sprawie zaradzenia brakowi studzien po gminach. Komisya gminna chcąc w sposób stanowczy sprawę zaopatrzenia wszystkich gmin kraju w zdrową wodę do picia uregulować, wnosi rezolucyę polecającą Wydziałowi krajowemu, ażeby w tej sprawie wydał instrukcyę dla gmin i wydziałów powiatowych w myśl §. 27 lit. f. ust. gminnej i § 3 ust. państw. sanitarnej z 30 kwietnia 1870 z powołaniem się na rygory w §§. 107 i 108 ust. gm., a o skutku tych zarządzeń Sejmowi zdał sprawę i w razie uznanej potrzeby odpowiednie wnioski przedłożył.

Komisya przemysłowa wygotowała sprawozdanie o przedłożeniu Wydziału krajowego, odnoszącem się do czynności w celu podniesienia rękodzielnictwa i przemysłu w kraju w części I odnoszącej się do stypendyów, zasiłków i pożyczek z funduszu przemysłowego, referentem jest p. dr. Goldman, w części II o szkolnictwie przemysłowem referentem jest p. Romanowicz. Również wygotowała komisya przemysłowa sprawozdanie o wnioskach p. dr. Weigla w sprawie szkół w Swiątnikach i Sułkowicach.

Na wniosek p. Męcińskiego uchwaliło wczoraj Koło sejmowe wysłać do rodziny ś. p. Tytusa Chałubińskiego telegram kondolencyjny.

Sejmy krajowe.

Sejm czeski — jak wiadomo z wczorajszej depeszy — rozpoczął we czwartek obrady nad sprawozdaniem komisyi adresowej. Pierwszy zabrał głos referent dr. Rieger, zaznaczając na wstępie, iż z tego, że komisya wnosi przejście do porządku dziennego nad wnioskiem Gregra, nie wynika bynajmniej, aby sejm przechodził do porządku dziennego nad kwestyą czeskiego prawa państwowego. Prawo to istniało przed Juliuszem Gregrem i istnieć będzie, chociaż jego niestanie.

Projekt adresu nie jest niczem innem, jak wyznaniem wiary Gregra (*głosy*: Młodoczechów! Całego stronnictwa!) Niechaj i tak będzie, więc całego stronnictwa. Lecz dokąd to wyznanie wiary nie zostało przyjęte przez cały sejm, nikt nie może mu nadawać takiego znaczenia, jak to, które mu przypisują *Narodni Listy*, wmawiając w naród czeski, iż wniosek większości komisyi jest przejściem do porządku dziennego nad kwestyą czeskiego prawa państwowego. Takie twierdzenie jest kuglarstwem, postępowanie takie jest łudzeniem, hipokryzyą i fałszerstwem! (Ogromny hałas na ławach Młodoczechów).

Nader ważne przyczyny, jak stosunek nasz do Niemiec, do Węgrów i do Niemców czeskich, zmuszają nas do pozostawienia na teraz tej kwestyi w pokoju. Dostojny Monarcha ma najlepszą wolę zadowolenia swego ludu, a nie Korona jest temu winną, jeżeli rzeczy nie rozwijają się w ten sposób, jak tego pragną poszczególne ludy. Nie przystoi zwracać się teraz do Dostojnej Osoby Monarchy.

Omawiając następnie samą kwestyę czeskiego prawa państwowego, zaznaczył dr. Rieger, że stosunek Monarchy do narodu czeskiego opiera się na dobrowolnych układach między ludem i Monarchą, których nie można samowolnie rozrywać. Lud czeski jest indywidualnością, może bowiem w razie wygaśnięcia Dynastyi wybrać sobie innego króla. Mowca wyjaśnia to szczegółowo, poczem przychodzi do omówienia dawniejszego suwerenatu Czech, które nie należały nigdy do Niemiec, a król czeski nie był nigdy lennikiem niemieckim, jak to twierdzą ci, którzy znają tylko jedne potężne Niemcy i chcą do nich zaliczyć Czechy. Król poręczył nierozdzielność Czech, żądanie tedy pewnych polityków, domagających się podziału królestwa, jest wręcz sprzeczne z czeskiem prawem państwowem. Król zaprzysiągł bowiem, że z Królestwa Czech nie może być wyłączoną ani piędź ziemi, a więc nawet ani taka, na której mówią po niemiecku. Narodowość zaś czeska jest i była symbolem, który wszyscy czczą! (Oklaski ze strony Staroczechów).

Następnie przemawiał sprawozdawca mniejszości dr. Juliusz Gregr, a po nim dr. Edward Gregr, polemizując głównie z wywodami dr. Riegera i wypowiadając przekonanie, iż ten, kto przyjmuje wniosek Riegera, przechodzi do porządku dziennego nad kwestyą czeskiego prawa państwowego.

W końcu wśród natężonej uwagi przemawiał książę Karol Schwarzenberg. Ze względu, że konstytucya od lat 20 przez wszystkie ludy uznaną została, możliwem jest przeprowadzenie uznania czeskiego prawa państwowego tylko na drodze konstytucyjnej. Uznali to — mówił dalej książę — i Młodoczesi i dla tego wstąpili do Sejmu i do Rady państwa. Staroczesi natomiast i szlachta konserwatywna uczyniła to pod zastrzeżeniem i wyraźnie oświadczyła, że stoi na gruncie prawnopaństwowym. Wśród hucznych oklasków większości oświadczył dalej mowca, że on i jego towarzysze jedynie i przedewszystkiem pokładają ufność w słowach Monarchy, który zapewnił, iż uszanuje prawa wszystkich krajów Monarchii i strzedz ich będzie. W końcu protestował książę przeciw wszelkiemu podziałowi kraju i oświadczył, że tylko silnem trzymaniem się prawnopaństwowych form możliwem jest przywrócenie pokoju wewnątrz kraju.

Na tem rozprawy przerwano, odraczając ciąg dalszy jej do dnia następnego.

W dolno-austryackim Sejmie wywiązała się wczoraj żywa dyskusya na temat szkół wyznaniowych. Poseł ks. Knab żądał uchwalenia rezolucyi, orzekającej, iż Kościołowi należy przyznać większy wpływ na szkoły. W dłuższej polemicznej mowie wystąpił przeciw tej rezolucyi p. Edward Süss, przyczem czynił najrozmaitsze zarzuty duchowieństwu. Za rezolucyą ks. Knaba przemawiał jeszcze Oberndorfer imieniem chłopów. Przy głosowaniu oświadczyło się za wnioskiem jednak tylko 5 posłów.

Dep. Weitlof wniósł o powiększenie liczby posłów z gmin wiejskich. Namiestnik Kielmansegg oświadczył, że reforma ta możliwą będzie dopiero po najbliższym spisie ludności.

Komisya sejmu tyrolskiego uchwaliła przedłożyć Sejmowi rezolucyę, mocą której w tych sprawach, które dotyczą wyłącznie interesów włoskiej części ludności Tyrolu, mają dla niej być wytworzone odrębne organa autonomiczne. Komisya poleca równocześnie Wydziałowi krajowemu przyjmowanie odnośnych wniosków włoskich posłów, zastanowienie się nad niemi i zdanie sprawy na najbliższej sesyi sejmowej.

Z Francyi.

(Jeszcze o Boulanżerze).

Generał Boulanger zwołał na wyspę Jersey swoich zwolenników, aby z nimi porozumieć się co do stanowiska, jakie mają zająć w przyszłej Izbie. Wielu z wezwanych nie przybyło. Znany dziennikarz bonapartystowski Cahu, miał z generałem dłuższą rozmowę, w której tenże oświadczył, iż mylą się ci, co sądzą, że można bez niego prowadzić dalej dzieło boulanżyzmu a tem silniejsza będzie na jego korzyść reakcya, im większe są pozory jego porażki! Boulanger opowiadał dalej o rzeczach, które zdaniem jego mają sprowadzić rewizyę praw; w końcu powiedział: Nie chciałem być powodem rewolucyi. Cofnąłem się przed rozlewem krwi z mojej przyczyny, i cokolwiek się stanie, nie będę tego żałował! Zapewnił wreszcie p. Cahu, że nigdy nie zeszedł i nie zejdzie z drogi legalnej; wierzy w ostateczne zwycięztwo swej osoby i sprawy, którą reprezentuje. Widocznie generał Boulanger *fait bonne mine à mauvais jeu!*

Proces przeciw agentom socyalistycznym w Belgii.

Dnia 5 b. m. rozpoczął się w pałacu sprawiedliwości w Mons, przed sądem przysięgłych prowincyi Hennegau, proces przeciw byłemu właścicielowi drukarni Pourbaix i anarchiście Ronhette. Obadwaj ci panowie odegrali, jak wiadomo, smutną rolę w procesie przeciwko robotnikom, których oskarżali o czyny, przygotowane przez nich samych. Oskarżenie p. Janssen, generalnego prokuratora, obwinia Pourbaix o zachęcanie do występków, a to za pośrednictwem mów publicznych, tudzież przez odezwy, drukowane w zakładzie oskarżonego. Obwiniony są nadto Pourbaix i jego towarzysz Ronhette o przechowywanie materyałów wybuchowych, których dostarczali dla zamachów w prowincyi Hennegau, które sami wozili aż do Brukseli, ażeby i tam przygotować zamachy niebezpieczne.

Przewódcy socyalistyczni, którzy w poprzednim procesie stawali jako obwinieni, uwolnieni jednak zostali, stają dziś jako świadkowie przeciw Pourbaimu i Ronhettowi. Występuje przeciw oskarżonym także adwokat Janson, który dla uwolnionego z procesu socyalistycznego Defuisseaux domaga się odszkodowania. Przewidują, że proces będzie skandaliczny, ponieważ Pourbaix zastrzegł sobie z góry poczynienie zeznań tylko w obec sądu przysięgłych, a z drugiej strony wiadomo, że kilku członków rządu było tak nieostrożnych, iż zawierzywszy uczciwości agenta, powierzało mu rozmaite zlecenia. Pourbaix nadużywał zaufania jednej i drugiej strony, to jest, tak robotników, jak rządu. Na pierwszem posiedzeniu jawnem wypierał się Pourbaix stosunków z policyą, następnie przyznał się i dodał, iż odgrywał rolę demokraty socyalnego. Ronhette wyznał, że Pourbaix dostarczał mu dynamitu i namawiał, ażeby wysadził w powietrze obelisk kongresowy w Brukseli.

KRONIKA

Lwów 9 listopada.

— Najj. Pan raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły pogorzelcom gminy Bełz, w powiecie sokalskim, zapomogi w kwocie 300 zł.

— Br. Franciszek Romaszkan, właściciel dóbr w Stanisławowie i p. Józef Mandryk, naczelnik gminy Tartakowa, otrzymali Najw. zezwolenie na przyjęcie i noszenie papieskiego krzyża *Pro Ecclesia et Pontifice*.

— Ślub. Dnia 9 b. m. odbył się w kościele OO. Bernardynów ślub p. Staraka, radcy cesarskiego, z panną Maryą Kraińską, córką ś. p. Jana Kraińskiego.

— Pomnik Zyblikiewicza. Jak donosi *Czas*, obywatelstwo krakowskie podpisuje petycyę do Sejmu krajowego o wzniesienie pomnika na grobie zasłużonego męża, spoczywającego na cmentarzu krakowskim. Petycyę tę podpisała cała Rada miejska krakowska. Do petycyi dołączony jest projekt pomnika: na bryle granitu wznosi się krzyż wysoki, również z granitu tatrzańskiego, który to kamień tak dobrze przypomina iście granitowy charakter Zyblikiewicza. Projekt pomnika wykonała zaszczytnie znana pracownia rzeźbiarska p. Chrońkiewicza, ograniczając koszta do *minimum*, bo do 1500 zł. Wspomniana petycya brzmi, jak następuje:

„Grób jednego z najzasłużeńszych a spółczesnych nam obywateli kraju naszego, męża, którego zwłoki na cmentarzu krakowskim złożone zostały kosztem kraju, przedstawia obraz zupełnego zaniedbania i zapomnienia.

„W takim opłakanym stanie jest grób dr. M. Zyblikiewicza, b. Marszałka krajowego, męża, który w walce o prawa języka narodowego i autonomii krajowej w ostatniem trzydziestoleciu niepoślednie a wybitne zajął stanowisko.

„Miasto Kraków, oddając hołd publiczny pamięci i zasługom Zyblikiewicza, niespełna w 4 miesiące po jego skonie, uczciło męża tego pomnikiem z funduszów miejskich, umieszczonym przed ratuszem. Kraj, zarządziwszy pogrzeb kosztem publicznym, na tem poprzestał; nie zdobył się jednak dotąd na wzniesienie nad grobem tak zasłużonego choćby skromnego pomnika, wskazującego potomnym miejsce, gdzie spoczęły zwłoki zawsze i wszędzie i na każdem stanowisku jedynie dla kraju pracę i mienie swe poświęcającego obywatela.

„Nie wątpimy, że za odezwaniem się poważnych imion w kraju, popłynęłyby na ten cel liczne składki prywatne. Na grobowcu w ten sposób wzniesionym brakłoby jednak dewizy, na jaką zmarły całem swem życiem zasłużył: Mikołajowi Zyblikiewiczowi — kraj.

„Tuszymy sobie, że w. Sejm, pomny zasług swego przodownika, odda zmarłemu ostatnią cześć i złoży mu zasłużony hołd przez wzniesienie odpowiedniego skromnego grobowca na cmentarzu krakowskim — grób Zyblikiewicza, będący dziś obrazem zaniedbania i zapomnienia oświeci tą aureolą, na jaką Zyblikiewicz bezwzględną swą miłością kraju, przejęciem się jego przyszłością, zaparciem się własnem, jako polityk i niestrudzony szermierz sprawy narodowej; w sercach żyjących rodaków i przyszłych pokoleń godnie sobie zasłużył."

— Nowe stypendya wchodzą w życie w Uniwersytecie Jagiellońskim, mianowicie z fundacyi ś. p. Kazimierza Klimowskiego dla uczniów rzeczonej szkoły. Otrzymywać je mogą uczniowie narodowości polskiej, religii rzymsko-katolickiej, niezamożni, zachowujący się nienagannie. Pierwszeństwo atoli służy tym byłym uczniom krakowskiego Uniwersytetu, którzy już uzyskali stopień akademicki i zamierzają się habilitować na Uniwersytecie Jagiellońskim. W braku takich kandydatów stypendyum może

być udzielone uczniom, którzy są już przynajmniej na trzecim roku swych studyów akademickich i zadość uczynili szczegółowo przez warunki konkursu wymienionym zastrzeżeniom. Stypendya wynoszą po 400 zł, mogą być jednak podniesione do 800 zł. Nadaje takowe Senat akademicki, do niego też należy wnosić podania najpóźniej po dzień 15 grudnia b. r.

— **Z gal. Towarzystwa muzycznego.** Dyrekcya zaprasza uprzejmie wszystkich członków chóru mięszanego na próbę przedkoncertową w poniedziałek, 11 b. m. o godzinie w pół do piątej po południu, do sali towarzystwa.

— **Czwartki Koła literackiego**, które ubiegłej zimy cieszyły się niezwykłem powodzeniem, rozpoczynają się w bieżącym sezonie w najbliższy czwartek, 14 bm Wspaniale odnowiony lokal Koła, a w szczególności rozszerzenie głównej sali, do której po usunięciu ścianki, przyłączono dawniejszą nyżę, nie mało przyczyni się do zwiększenia świetności zabaw Koła. Fakt ten odnowienia lokalu i upiększenia głównej sali robotami rzeźbiarskiemi p. Piotra Harasimowicza, a malarskiemi p. Konkiszewskiego natchnął muzę p. Aurelego Urbańskiego do napisania „sceny adaptacyjno - architektoniczno-artystycznej“, która wygłoszoną zostanie jako pierwszy punkt programu czwartkowego rautu. Prócz numerów solowych w program wchodzą: Kwartet smyczkowy i kwartet męzki. Deklamacyę wygłosi tym razem panna Pankiewicz. Artystyczne kierownictwo części wokalno-muzykalnej objął p. St. Niewiadomski.

— **Przedwyborcze zgromadzenie** „Czytelni akademickiej“ odbędzie się w niedzielę, 10 b. m., na wszechnicy w sali III o godzinie 3. Prawo udziału w zgromadzeniu tem mają tak zeszłoroczni, jak i nowi członkowie Towarzystwa.

— **Tajemnicze zniknięcie.** Jan Moczarny, majster kowalski przy tartaku parowym w Porohach, powiatu bohorodczańskiego, żonaty, ojciec czworga dzieci nieletnich, około 50 lat liczący, wyjechał z Poroh dnia 5 kwietnia b. r. przez Stanisławów i Stryj, gdzie na dniu 7 kwietnia b. r. odwiedził swoją siostrę, a następnie koleją udał się do Lwowa w celu złożenia egzaminu na maszynistę przy tartaku parowym. Od tego czasu zaginął wszelki ślad po nim; prawdopodobnie Moczarny do Lwowa wcale nie przybył, gdyż u nikogo się tu nie zgłosił i nie zameldował się w policyi. Zachodzi obawa, czy Moczarny, człowiek pracowity, dbały i dobry ojciec, nie padł może ofiarą zbrodniczej ręki; posiadał on przy sobie dokumenta i 20 zł. gotówką.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono trzy indyki, dwa białe a trzeci krasy i dwie srebrne łyżeczki, nieznaczone. — Zgubiono srebrny męski zegarek kryty, z rysunkiem damy na koniu wart. 18 zł., srebrny widelec. — Pies biały duży, brunatno znaczony, zbłąkany, pozostaje od czterech dni u Andrzeja Soboty, strażnika kolejowego w Mikłaszowie.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 9 listopada 1889, r. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, dnia 8 do 9 listopada b. r. mieliśmy wiatr co do kierunku przeważnie zachodni, co do siły silny (4·3), niebo zachmurzone (9·3), powietrze bardzo wilgotne (85 prc. wilgotności względ.).

Średnia temperatura w tym czasie była +6·1°C, najwyższa +9·0°C, najniższa +3·8°C w nocy.

Opad · deszcz, wysokość opadu 9·0 mm. Cała doba była dżdżysta i chłodna.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w północnej Skandynawii; zwyżka 780 do 775 mm. w zatoce Biskajskiej.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 757 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny dnia 9 do 10 listopada b. r.: Wiatr będzie co do kierunku północno-zachodni, co do siły silny (4—6), średnia temperatura doby obniży się do +5°C, niebo będzie zachmurzone (8 do 10), względna wilgotność powietrza bez zmiany; opad: deszcz. Cała doba chłodna i dżdżysta.

— **Wykaz składek na pogorzelców Świątnik.** Z ostatniego wykazu gotówka 183 zł.; W. Treter, c. k. kontrolor poczt i telegrafów, odzież dla dzieci; gmina Mogilany 2 fury kartofli i gotówką 5 zł. 21 ct, ks Piotrowski, proboszcz z Mogilan, 1 furę ziemniaków; ks. Krzyściak, proboszcz z Lanckorony, 5 zł., za skórę z zabitej krowy 4 zł. 50 ct.; administracya *Czasu* ze składek 382 zł. 70 ct.; administracya *Nowej Reformy* ze składek 24 zł. 50 ct; dwór z Mogilan 2 fury ziemniaków; p. Tekla Wietrzna z Andrychowa 5 zł.; p. O. Haller z Jurczyc 2 korce pszenicy; ks Boba z Siepprawia 3 zł.; p. Maurizio z Krakowa 2 paki odzieży; hr. Stanisławowa Tarnowska z Krakowa za pośrednictwem ks. Piotrowskiego 15 nowych derek wełnianych i pierzynę, wartości przeszło 100 zł; dr. Ferdynand Weigel 200 bochenków chleba; parafia Sieppraw przez ks. proboszcza Kopińskiego 25 zł. 10 ct.; parafia Skawina przez ks. Skoczyńskiego 7 zł. 32 ct.; parafia Zakliczyn przez ks. prob. Kamskiego 13 zł; p. Paulina Adamska z Tarnowa 4 zł.; p. Armatowicz z Krakowa 5 zł.; J. Skirliński, właściciel dóbr Liszki, 10 zł; dr. F. Weigel i p. Hermina Kaczmarska pakę odzieży, dwór w Lusinie 1 furę kapusty, p. Antecka z Andrychowa 1 krowę; p. B. Marynicz 1 zł.; dr. F. Weigel 50 zł. na narzędzia. — Razem 741 zł. 33 ct. — Komitet składa wszystkim łaskawym ofiarodawcom i dobrodziejom serdeczne „Bóg zapłać“.

W imieniu komitetu:
Ks. Franciszek Karpiński.

— **Tarnopolski „Sokół“** urządza we własnej sali w niedzielę, dnia 10 b. m., wieczornicę. Program: 1. Słowo wstępne. 2. Rossini. Uwertura do opery „Semiramis“, fortepian na 4 ręce odegrają panna S. S. i pan Alfred Kołaczkowski. 3. Kücken Muzykanci Chór męski i kwartet solowy odśpiewa kółko śpiewackie „Sokoła“. 4. Worobkiewicz. Nad Prutem, kwartet męski solowy. 5. a) Ecseda — pieśń bez słów. b) Ständchen Schuberta — transkrypcya Paschingera. Cytra solo. 6. M. Käsmayer. Ballada żabia, chór humorystyczny męzki z towarzyszeniem fortepianu. 7. Ćwiczenia gimnastyczne: ciężarki, pochód, ćwiczenia na drabinie poziomej, na drążku, na koniu, ćwiczenia starszych na drążku. Wstęp dla członków Towarzystwa bezpłatny. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Emigracya włościan.** W Krakowie przytrzymano we czwartek kilku włościan, pochodzących z powiatu gorlickiego, dąbrowskiego i łańcuckiego na wychodźtwie do Ameryki. Przytrzymani włościanie odbierali różne listy od swych krewnych, pozostających już w Ameryce, którzy tęskniąc za krajem i narzekając na swe położenie, starają się dziś przynajmniej pocieszyć widzeniem swych krewnych.

— **Stanley.** Do *Journal des Débats* donoszą z Londynu: Poseł od Stanleya przybył do Zanzibaru po całomiesięcznej podróży. Stanley prosi o pomoc; przy nim znajduje się sześciu Anglików, dwóch Włochów i 800 krajowców. Stanley czeka niecierpliwie na żywność.

— **Ważne archeologiczne odkrycia** nastąpiły we wrześniu w rozlicznych miastach włoskich. I tak w samym Rzymie przy *Via Merulana* około św. Jana Laterańskiego, kopiąc na podwaliny nowej kamienicy, znaleziono znaczną ilość srebrnych pierścieni, wiele bronzowych, pieniędzy cesarskich, rydlów i toporów żelaznych, potłuczonych naczyń szklanych, glinianych amfor i starożytnej porcelany. Bronzowy posążek znalazł się koło *Santa Maria Maggiore*; napis grobowy przy ulicy *San Basilio*, napis wotywny koło placu Cenci'ch. Na *Via Appia* poszukiwania wykonane przez panów Lungari'ch wyprowadziły na jaw resztki starożytnych budowli, napisy na kamieniach i cegły ze stemplem starorzymskich fabryk. Odkopano też część rzymskiego pomostu na *Via Labicana*, a na *Via Tiburtina* starożytną rurę wodociągową i łaciński napis wierszem. W październiku zaś odkopano między kościołem św. Chryzogona a placem Mastai na Transtewerze, przepyszną starożytną grupę wyobrażającą satyra, który złapał nimfę i ściska ją zapamiętale. Nimfa się broni, ale napróżno. Jest to arcydzieło nie rzymskiego, ale greckiego dłuta. Brak tylko głowy nieboraczce, a satyrowi kilku palców u nogi. Jest to podobno jeden z najpiękniejszych zabytków starożytnej sztuki, jaki w nowych czasach znaleziono.

Z dawnego rynsztoku koło kościoła *Santa Maria in Macello martyrum* wydobyto część kolosalnego posągu z greckiego marmuru, który, jak się zdaje, wyobrażał cesarza Domicyana. Kopiąc w nowej dzielnicy, która się buduje na miejscu zniszczonej uroczej willi Ludovisi, którą książę Piambino sprzedał, aby kilka milionów zarobić, odkryto posąg bez głowy, stóp i rąk, wyobrażający młodzieńca, albowiem nosi na piersiach *bullę*, a koło lewej jego nogi stoi sepecik, w jakich uczniowie rzymscy zwykli byli przechowywać naukowe swe pisma. W innym rynsztoku koło *Santa Maria Maggiore* znaleziono bronzowy posążek dziecka siedzącego na czworokątnej podstawie. W podwalinach nowego pałacu sprawiedliwości wyszła na jaw utracona gliniana płaskorzeźba wyobrażająca pompę, czyli pochód Rzymian obchodzących orgie Herkulesa i Bachusa. Na placu Mastai odkopano starożytną latarnię z terrakoty, na której są wyrzeźbione postacie trojga bóstw kapitolskich, dwie postacie wiatrów dmących w miechy, czterokonny wóz słońca wstępujący w górę i parokonna *biga* księżyca zjeżdżającego na dół. Wreszcie na *Via Merulana* koło nowego kościoła św. Antoniego wykopano przed dwoma dniami mnóstwo sprzętów bronzowych i z terrakoty, niektóre rzeczywiście artystyczne.

— **Wielka wygrana** loteryi wystawy paryskiej w sumie pół miliona fr., padła na los, będący własnością zecera w drukarni paryskiej, Lahure'a, Filipa Franssensa, Belgijczyka.

— **Statystyka życia.** Jedno z lekarskich czasopism angielskich w ostatnim numerze dowodzi, że w ciągu jednego roku na całej kuli ziemskiej umiera przeciętnie 33,333.333 jednostek, czyli 91.554 dziennie, 3.730 na godzinę, 62 na minutę. Przeciętne życie ludzkie trwa 33 lat. Jedna czwarta całej ludności umiera przed siódmym rokiem życia, a przed 17-ym prawie połowa ludności. Na tysiąc jednak zaledwie jedna dobiega sta lat; do 90-ciu jedna na 500, zaś do 60-ciu jedna na 60. Kobiety zamężne i żonaci żyją dłużej niż panny i kawalerowie. Na 1000 osób przypada 95 małżonków W miesiącach czerwcu i grudniu najwięcej zawiera się związków małżeńskich. Stany, w jakich ludzie pracują, mają olbrzymi wpływ na długowieczność. Na 1000 osób, które dożyły 70-ciu lat, przypada: 43 księży lub publicznych mowców, 10 ogrodników lub rolników, 33 robotników, 32 wojskowych, 29 adwokatów lub inżynierów, 27 profesorów i 24 lekarzy. Tym ostatnim więc najkrócej żyć przeznaczono, duchownym zaś najdłużej.

— **Trzęsienie ziemi** na wyspie Metelin (starożytny Lesbos), d. 29 z. m. spowodowało śmierć stu kilkudziesięciu osób. Okręt strażniczy wojenny z żywnością, namiotami i czterma lekarzami udał się tam dla wspomożenia mieszkańców.

— **Na kolei Santa**, w Stanie Texas d. 5 bm. miał miejsce nieszczęśliwy wypadek. Pociąg osobowy wykoleił się, wagony spadły z wysokiej grobli; 40 osób jest ciężko rannych, 10 z nich już umarło.

— **Ludożercy.** Według depeszy z Melbourne, na wyspach Salomońskich zabito Anglika, p. Nelsona i spożyto go po ugotowaniu wraz z trzema krajowymi niedorostkami. W skutek tego angielski pancernik „Royalist“ zbombardował wsie ludożerców, którzy uciekli natychmiast w góry.

— **Wspaniały pogrzeb.** Ulicami Pekinu przeciągał w dniu 20 sierpnia b. r. pochód żałobny, niezwyczajnie wspaniały. Pogrzeb to był chińskiego dostojnika, wielkiego szambelana Tsching tschu. Zmarły był ożeniony z siostrą księcia Kung, a syn jego, przed nim jeszcze zmarły, poślubił córkę księcia Kung. Mary ze zwłokami niosło 80 ciu ludzi. Przed trumną postępowało 48 niosących chorągwie 8 wielbłądów i 24 siwe konie. Nadto 160 ludzi dźwigało 8 par na czerwono malowanych desek, na których były wypisane tytuły zmarłego. Wymienione powyżej oddziały pochodu były zaledwie nieznaczną cząstką całości, procesya bowiem ciągnęła się na milowej przestrzeni.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś „Boccaccio“, operetka Suppego. Pierwszy gościnny występ pani Anny Bocskaj. Jutro, w niedzielę, po południu o godzinie pół do 4tej „Chcę sobie pohulać“, krotochwila w 3 aktach Nestroya. Wieczór o godzinie 7 „Kapitan Wilson“, operetka w 2 aktach Sulliwana. W poniedziałek przedstawienie składane: 1) po raz pierwszy „W cztery oczy“, komedya w 1 akcie Fuldy. 2) „Mój mały“ Przybylskiego. 3) „O Józię“, fraszka Bałuckiego. 4) po raz pierwszy „Dorota“ operetka w 1 akcie Offenbacha. We wtorek „Donna Juanita“. Drugi występ pani Anny Bocskaj. We środę na liczne żądania po raz trzeci „Pepa“, komedya w 3 aktach Meilhaca. We czwartek „Maskota“, operetka Audrana. Trzeci występ gościnny pani Anny Bocskaj.

Poseł Teofil Merunowicz wydał w uzasadnieniu swego wniosku o spółkach rolniczych w Galicyi, złożonego przed kilkoma dniami do laski marszałkowskiej, rozprawę ekonomiczną p. t. „O organizacyi kredytu włościańskiego w Galicyi, na podstawie spółek rolników systemu Reiffeisena“ (8vo, str. 56). Na wstępie zastanawia się autor nad istotą spółek systemu Reiffeisena, tudzież nad pytaniem, czy stowarzyszenia zaliczkowe systemu Schultzego z Delitsch — a te działają w Galicyi — wystarczają potrzebom kredytu włościan, a jeżeli nie odpowiadają, to jaka forma urządzenia kredytowych zakładów najlepiej stosowałaby si do właściwości i potrzeb naszego ludu? Autor dochodzi do wniosku, że stowarzyszenia zaliczkowe i kredytowe systemu Schultzego, których u nas w Galicyi z końcem r. 1887 było 174 z liczbą członków 118.095, pomiędzy nimi 65.000 włościan, z udziałem członków w kwocie 4,361 000 złr. i z ogólnym bilansem w sumie 18 milionów złr., że stowarzyszenia te pomimo wielkich usług jakie oddały już dobru włościan, nie wyczerpują jednak tego, co na polu kredytu włościańskiego przez odpowiednią organizacyę uczynić można. Kółka Reiffeisenowskie — powstałe około r. 1850 w Heddesdorf pod Neuwied, w Nadreńskiej prowincyi pruskiej, przez walkę zbiorowemi siłami z biedą, przez ograniczenia stowarzyszonych na ściśle kółko sąsiadów i znajomych w jednej gminie lub parafii, spełniły znacznie piękniejsze zadania. Zbiorowemi siłami stowarzyszeni zakupywali grunta, aby je rozparcelowywać między członków; przeprowadzali kosztowne melioracye gruntowe; sprowadzali maszyny rolnicze, drogie bydło rasowe na rozpłodek; nasiona i szczepy szlachetne na rozmnożenie; zakładali prasy do win; wspólne piwnice na wielką skalę obliczone, których marki zyskały sobie rozgłos w świecie handlowym win; gorzelnie do pędzenia koniaku, fabryki octu, młyny i t. d., i t. d. W nowszych czasach wywiązała się nader ożywiona agitacya w zakładaniu włościańskich spółek systemu Reiffeisena w całem cesarstwie Niemieckiem, we Włoszech, w Szwajcaryi, Holandyi i we Francyi. W Austryi Dolnej przed dwoma laty na wniosek dr. Witscha, po zbadaniu na miejscu pod okiem sędziwego Reiffeisena istoty kółek jego systemu przez umyślnie w tym celu wysłanych delegatów Wydziału krajowego, utworzono obecnie stałą komisyę krajową pod przewodnictwem Marszałka krajowego do opiekowania się kasami włościańskiemi tego systemu, wyznaczono dotacyę na bezpłatne zaopatrywanie ich w kasy ogniotrwałe i w druki, i wyznaczono osobny fundusz krajowy na wspomaganie ich kredytem.

W spółce Reiffeisenowskiej sprawuje zamiast dyrekcyi bezpośredni zarząd spraw stowarzyszenia zwykle proboszcz miejscowy, nauczyciel, lub ktoś z inteligencyi osiadły na wsi z przydaniem jednego lub dwu członków do radców z grona włościan. Udzielanie pożyczek na wexle jest wykluczone. Główną wagę kładzie się na wzmaganie funduszu rezerwowego, który użyty być może nie na cele indywidualne, lecz na cele wspólnego dobra. Spółki te rozwijają się w Niemczech głównie pod opieką duchowieństwa protestanckiego.

Na co włościanie u nas potrzebują kredytu? Na wiosnę, na przednówku, często — a jak ostatnich lat doświadczenie poucza, zbyt często — na zakupno ziarna na zasiew, paszy dla bydła, a nieraz wprost — jak nie daj Boże tej wiosny, być może — na pożywienie, bo głód dojmuje. Potem na podatek, nierzadko na przykupno inwentarza, na sprawienie to wozu, to młynka do czyszczenia ziarna — oto są główne powody potrzeby kredytu. Większych już kwot wymagają włościańskie pożyczki na wywianowanie dzieci, na spłaty familijne lub na wystawienie budynku. Na te potrzeby, jakiż jest w tej chwili kredyt włościański?

Bank krajowy, obecnie jedyna instytucya, udzielająca kredytu hipotecznego na długoletnie termina umorzenia na włościańskie posiadłości w Galicyi, oznaczył minimum pożyczki na 500 złr. Granicą jak u nas zbyt wysoka. Wypadałoby ją może zniżyć bodaj do 300 złr.

Drugą granicą od 300—50 złr. w dół można pozostawić dla towarzystw zaliczkowych systemu Schultzego z Delitsch. Pozostaje dla spółek miejscowych trzecia minimalna granica pożyczek drobnych niżej 50 złr. I tu także jest pole dla kas Reiffeisenowskich.

Oto pobieżne streszczenie zajmującej pracy p. Merunowicza, do której dołożył autor dokładny wzór statutu, dla włościańskich kółek kredytowych systemu Reiffeisena.

Na posiedzeniu komisyi archeologicznej Akademii Umiejętności, odbytem dnia 4 listopada b. r., p. T. N. Ziemięcki czytał sprawozdanie o kopcu w Boczowie w Bocheńskiem (z powodu relacyi p. M. Dydyńskiego); także rzecz o Dobczycach (nad Rabą), o ruinach zamku i o tamtejszym kościele. Wreszcie oprócz załatwień wielu spraw administracyjnych przyjęto do wiadomości szczegóły o urządzającej się w Warszawie wystawie starożytności, doniesione przez p. M. Bersohna.

Ciężkie czasy, komedya Bałuckiego została przedstawiona w Warszawie w teatrze Rozmaitości. Jestto piekąca satyra stosunków galicyjskich. Dzienniki zarzucają mu przesadę w kreśleniu charakterów i sytuacyi.

Edward Pailleron, jeden z mistrzów nowoczesnego teatru, poświęca w *Journal des Débats* ślicznie napisane gorące wspomnienie Augierowi, w którem żegna ukochanego przyjaciela. Autor „Świata Nudów“ zastanawia się przedewszystkiem nad człowiekiem i jego moralną wartością. Przy tej sposobności podaje charakterystyczną rozmowę, którą miał z Augierem. Pewnego wieczora, wychodząc z towarzystwie z Augierem, pisze Pailleron, z przedstawienia nowej sztuki z *Théâtre Français*, komedya miała powodzenie. Augier był zachwycony, pełen życia, a co rzadsze, bardzo rozmowny. Ośmielony temi objawami dobrego humoru, zapytałem się dlaczego mając jeszcze tyle do teatru zamiłowania przestał tak wcześnie tworzyć? Na to otrzymałem następującą odpowiedź: Nie mam już siły, o której mówisz, bo nie mam już młodości, pozostaje mi doświadczenie, to prawda, ale doświadczenie nie daje siły twórczej. Dzisiejsze przedstawienie ożywiło mnie i zelektryzowało, ale to tylko wspomnienie przeszłości; a przyznaję ci się, że właśnie cieszyłem się, iż nie należę już do walczących i dlatego też położę się dziś bez żalu i spać będę bez snów. Powodzenie artysty nigdy nie jest

trwałem, on musi ciągle walczyć, a ja byłem zmęczony. W twoim wieku zaczyna się pisać sztukę z nadzieją sukcesu, w moim zaś z obawą przegranej! Życie artysty jest ciągłą walką, która się nigdy nie może skończyć, bo jeszcze po śmierci dzieła powinny bronić jego pamięci. A kiedy Pailleron objawił zdanie, że pod tym względem może być spokojny, odrzekł: „Kto wie? Moda się zmienia, każda generacya przez inne patrzy się okulary. Któryż z autorów może się oddawać złudzeniu, że jego utwory będą wiecznie grane, istnieje do tego dużo powodów, a między innymi i polityka.

Czuję się jakby obcym w moim kraju, zdaje mi się że moi ziomkowie współcześni zmienili język i obyczaje. Istnieją entuzyazmy, których nie pojmuję i nie podzielam. Ludzie rozkoszują się śmiałemi powiedzeniami, w których ja tylko widzę brak smaku. Zdaje mi się, że świat nie walczy teraz szlachetną bronią, to też czasami zarozumiale porównywa się do Bayarda naprzeciw artyleryi. Muszę ci się przyznać, że czuję w sobie popęd do uznania za doskonałość utworów przeszłości, a upatrywania pewnej niższości w dziełach dzisiejszej generacyi. „Ależ to starość, kochany mistrzu, wtrącił Pailleron! Tak jest zakończył Augier. Dobrze jest być starym, pieszczą cię i dogadzają. Wierzaj mi, dobra to rzecz strość, i szkoda tylko, że trwa tak krótko!

Wydział historyczno-literacki poznańskiego towarzystwa przyjaciół nauk odbył w tych dniach posiedzenie, na którem przedłożył przewodniczący prof. L. Jakowicki tłómaczenie pierwszej księgi Liviusa, dokonane przez prof. Haburę. W przemówieniu swem podniósł szan. referent szczególnie dodatnie strony pracy prof. Habury, jak wierność tłómaczenia, czystość języka, obronę T. Liviusza przeciwko zarzutom t. z. patavinitas i t. d. Oprócz tego porównał przekład prof. Habury z dokonanym już dawniej przez Ossolińskiego i wykazał różnicę zachodzącą pomiędzy jednym a drugim przekładem na korzyść tłómaczenia profesora tarnowskiego.

Odczytanie rozprawy profesora Habury z Tarnowa pod napisem: Prawa, warunki i środki postępu ludzkości, odłożono na przyszłe posiedzenie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.** *) Dnia 9 listopada 1889 r.

Lwów, Pszenica 7·80 do 8·40, żyto 6·80 do 7·15, owies obroczny 6·90 do 7·75, jęczmień 6·50 do 7·50. rzepak 15·25 do 16·—, groch 6·— do 8·50, wyka 5·15 do 5·50, bobik —·— do —·, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 65·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·60 do 8·20, żyto 6·50 do 7·—, jęczmień browarny 6·— do 7·25, owies 6·— do 7·10, groch 6·— do 8·—, wyka 4·80 do 5·25, rzepak —·— do 15·— lnianka —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—. koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·40 do 8·—, żyto 6·40 do 6·80, jęczmień 6·50 do 8·—, owies 6·— do 6·65, groch 6·— do 8·—, wyka —·— do —·—, rzepak 15·— do 16·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·90 do 8·50, żyto 6·65 do 7·25, jęczmień 6·50 do 8·—, owies 6·50 do 7·50, groch 6·— do 8·50, wyka —·— do —·—, rzepak 15·50 do 16·— lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·—, do —·—, koniczyna biała —·—, do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 25·— do 45·— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów pro loco Lwów 11·— do 11·50 zł.

Usposobienie dość ożywione. Owies ciągle poszukiwany.

*) Przedruk wzbroniony.

Zarząd kasy chorych w okręgu administracyjnym miasta Lwowa odbył posiedzenie dnia 6 b. m., na którem przewodniczący pan Wład. Gubrynowicz zdał spraw z czynności z miesiąca października r. b.

Dotychczasowe dochody wynosiły 5587 zł. 30 ct., wydatki 2800 zł. 34 ct, gotówka ulokowana w kasie oszczędności i kasie podręcznej 2786 zł, 96 ct.

Chorych w miesiącu październiku było 136, z których odesłano do szpitala 7, umarło w szpitalu 2, w pielęgnowaniu domowem zaś 1.

Gdy 25 i 26 paragraf statutu nie orzeka dokładnie co do terminu urzędowania Zarządu kasy chorych, gdy statut również nie wskazuje na jakiej podstawie urzędnicy do pełnienia funkcyj administracyjnych przyjmowani być mają, uchwalono odnieść się do magistratu miasta Lwowa jako władzy nadzorczej, o wyjaśnienie 25 i 26 paragrafu o czas trwania funkcyonowania teraźniejszego Zarządu, jak też co do urzędników, których kasa dla chorych drogą konkursu przyjąć ma, w końcu wybrano komisyę, która zająć się ma zmianą, względnie uzupełnieniem statutu, który w dotychczasowem swem brzmieniu okazuje się nieodpowiednim.

Fabrykacya wina szampańskiego w Odessie. Spółka kapitalistów francuskich zabiera się w Odessie do wyrobu wina szampańskiego. Wynajęto w tym celu ogromne piwnice w willi Rodokonakiego, gdzie dawniej mieścił się browar. Sprowadzeni z Szampanii specyaliści zakupili w Akkermanie olbrzymią ilość gron winnych, które na miejscu poddano prasowaniu, przyczem odrzucono wszelki cokolwiek uszkodzony winograd, tak, że zaledwie 65prc. zakupionych winogron wytłoczono. Do Odessy przysłano około 550 beczek wina do fabrykacyi. Jeżeli próba się powiedzie, spółka rozwinie interes na wielkie rozmiary.

Projekt upaństwowienia kolei żelaznych w Królestwie Polskiem. *Birz. Wied.* donoszą: Ministerstwo skarbu opracowuje projekt, tyczący się wykupu grupy kolei, a mianowicie: warszawsko-wiedeńskiej, warszawsko-bydgoskiej i warszawsko-terespolskiej. Ministerstwo skarbu, jak wiadomo, przyjęło gorąco propozycyę ministerstwa komunikacyi w tym względzie i kwestyę wykupu kolei terespolskie należy uważać za zdecydowaną w zasadzie, tak że nabycie jej na rzecz skarbu nastąpi najpóźniej w 1891 r. Na zasadzie artykułu 26 koncesyi rząd po upływie pierwszych 20 lat od dnia oddania jej towarzystwu prywatnemu ma prawo w każdej chwili wejść w posiadanie kolei. Ruch na linii tej rozpoczęty został w roku 1867 tak, że termin koncesyi upłynął w roku 1887. Kolej warszawsko-terespolska stanowi ostatni oddział linii, łączącej Moskwę z Warszawą; w odległości 22 wiorst od Brześcia, w pobliżu stacyi Żabinka kolei moskiewsko-brzeskiej, do linii tej dotykają koleje rządowe poleskie. W ten sposób w razie wykupienia kolei terespolskiej po urządzeniu komunikacyi pomiędzy Żabinką a Brześciem rząd stanie się właścicielem zamkniętej sieci, łączącej Wilno, Równo i Brześć z Warszawą — sieci, mającej ważne znaczenie ekonomiczne, polityczne i strategiczne. Nowej pożyczki na nabycie kolei terespolskiej nie będzie potrzeba, ponieważ akcye tej kolei wymieniane będą na obligi skarbowe, tak, że skarb do roku 1942 opłacać będzie nie więcej niż dotychczas tytułem gwarancyi (513.000 rubli).

Nowa kolej. W kwietniu r. p. rozpocznie się budowa kolei żytomiersko-berdyczowskiej. Roboty prowadzić ma inżynier Mickiewicz

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

(*L.*) XV posiedzenie zagaił dzisiaj JE. Marszałek krajowy o godzinie 11 min. 30 przed południem.

Do laski marszałkowskiej wpłynęła interpelacya pos. Wład. hr. Koziebrodzkiego i tow. wystosowana do komisarza rządowego w sprawie zakazania kilku książeczek polskich, znajdujących się w bibliotekach szkolnych.

Nowe petycye przekazano właściwym komisyom.

Na interpelacyę pos. Jaworskiego i tow. w sprawie obsadzenia nowo kreowanych posad sędziowskich i prokuratorskich w Galicyi, odpowiedział komisarz rządowy, radca Namiestnictwa dr. Łoziński, że stosownie do Najwyższego postanowienia z d. 27 kwietnia r. b. i w myśl opartego na tem Najwyższem postanowieniu reskryptu wys. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 21 października r. b. obsadzenie tych posad nastąpi w marcu r. 1890.

Na interpelacyę pos. Herasymowicza i tow. w sprawie rzekomo nielegalnie zaprowadzonego języka polskiego w szkole ludowej w Czernicy, w powiecie żydaczowskim, odpowiedział p. komisarz rządowy, że zarzut ten opiera się tylko na pomyłce, a mianowicie na tem, że Rada szkolna okręgowa w Żydaczowie ogłaszając we wrześniu r. b. konkurs na kilkanaście posad nauczycielskich, zaliczyła tylko przez pomyłkę szkołę ludową w Czernicy do rzędu szkół z polskim językiem wykładowym.

Z porządku dziennego uchwalił Sejm w drugiem czytaniu projekt ustawy, zezwalającej gminie m. Biecza, na pobór opłat od piwa i napojów spirytusowych.

Pos. Jaworski uczynił wniosek nagły, ażeby Izba w uznaniu zasług członka Wydziału krajowego J. E. dr. Franciszka Smolki przyznała mu dożywotnią dotacyę w kwocie 4.000 zł. Nagłość tego wniosku uchwaliła Izba jednogłośnie, a na wniosek pos. Hausnera uchwaliła przerwać posiedzenie na 15 minut, ażeby komisya budżetowa mogła natychmiast sprawę tę załatwić ze stanowiska budżetowego.

Po przerwie pos. Hausner imieniem komisyi budżetowej uczynił wniosek, ażeby Sejm JE. dr Fr. Smolce przyznał dożywotnią dotacyę w kwocie 4.000 zł. płatną w miesięcznych ratach z góry, począwszy od dnia, w którym dr. Smolka przestanie urzędować w Wydziale krajowym.

Poseł Romańczuk w imieniu swoich przyjaciół politycznych oświadcza, że za tym wnioskiem komisyi budżetowej głosować będą, a to z uwagi na wielkie zasługi JE. dr. Smolki, przytem jednak oświadcza mowca w imieniu swoich towarzyszy politycznych, że zastrzega się, ażeby ta uchwała nie stanowiła na przyszłość precedensu.

Wniosek komisyi budżetowej przyjęła Izba jednogłośnie. (*Brawo*).

Na wniosek komisyi budżetowej, przedstawiony przez posła Stanisława hrabiego Badeniego, udzielił Sejm pogorzelcom gminy Ścianki zapomogi w kwocie 150 zł., a pogorzelcom gminy Demnia zapomogi w kwocie 100 zł.

Nastąpił dalszy ciąg rozprawy ogólnej nad sprawozdaniem komisyi gminnej z przedłożenia Wydziału krajowego w przedmiocie stosunków służbowych pisarzy gminnych w gminach wiejskich.

Zabrał głos JE Namiestnik, Kazimierz hr. Badeni:

Przysłuchiwałem się wczorajszej dyskusyi jako poseł i muszę wyznać, iż nie mogłem się uwolnić od wrażenia, że nastąpił jakiś dziwny zamęt, jakieś nieokreślone zatarcie pojęć i cała dyskusya zrobiła mi wrażenie, jakoby się odbywała walka między obrońcami autonomii i Rządem przy sposobności projektu ustawy o pisarzach gminnych. — Oto jest powód, dla którego, pomimo że komisarz rządowy stanowisko Rządu w tej sprawie zupełnie wiernie i jasno zaznaczył, prosiłem o głos, by raz jeszcze rzecz ze stanowiska rządowego wyświecić i sprawę przedstawić tak, jak ona właściwie w obec wysokiego Sejmu stoi.

Podczas ostatniej sesyi uchwaliła wysoka Izba na wniosek Wydziału krajowego ustawę, której Rząd przedłożenia do Najwyższej sankcyi odmówił, a kiedy mówię Rząd, mieszczą się w tem pojęciu i Jego Ekscellencya p. Minister Zaleski i Namiestnik. Do tej uwagi zmusza mnie przemówienie szan. posła Polanowskiego, który apelował do mnie, a w drugiej linii do ukochanego Ministra dla Galicyi, jak gdyby na nas spadał obowiązek bronienia autonomii kraju przed kimś — nie wiem przed kim, i tu zdaje mi się tkwi główne źródło nieporozumienia. Rząd ani myśli targać się na autonomię, zdaje mi się, że Rząd nie zasłużył sobie na to podejrzenie i muszę stanowczo przed temże się zastrzedz.

Przypuszczenie szanownych posłów, którzy w tym duchu przemawiali, jest zupełnie nieuzasadnione, nie jest na żadnych faktach oparte, a przeciwnie są liczne dowody, że rzecz ma się wprost przeciwnie. Ale nawet, gdyby tych dowodów nie było, to jeszcze i wtedy nie ma, zdaje mi się, nikt prawa, prewencyjnie niejako Rząd podejrzywać o zamiary, których zupełnie nie ma, których się stanowczo wyrzeka i co do których najsolenniej oświadczam, że ani na chwilę w myśli Rządu nie powstały. Po odmowie Najwyższej sankcyi, wniósł Wydział krajowy drugi projekt, który jednakowoż powstałych trudności nie usunął i z tego też powodu musiał komisarz rządowy oświadczyć, że ustawa w tem brzmieniu na sankcyę Najwyższą liczyć nie może. Nie chcę już szczegółowo powodów tych omawiać, pozwolę sobie tylko zanalizować nieco sytuacyę i zastanowić się, czy stworzona wczorajszemi przemówieniami sytuacya odpowiada rzeczywistemu stanowi rzeczy.

Otóż jeżeli mówimy o autonomii abstrakcyjnie, musi każdy bezstronny przyznać, że jeżeli w ogóle jest coś nieautonomicznego w tej całej sprawie, to jest tem niezawodnie projekt komisyi. — Rząd go nie wnosił, ani też się o taki projekt nie upominał, ani też w ogóle nie przedstawiał nigdy potrzeby remedury na drodze ustawodawczej co do pisarzów gminnych. Naturalnie nie wynika ztąd wcale, aby Rząd był zupełnie z dzisiejszego ustroju i z funkcyonowania organów w tym ustroju zadowolony, ale powtarzam, specyalnego życzenia co do stworzenia w drodze ustawodawczej organów pod postacią pisarzy gminnych, nigdy nie objawił. Wysoki Sejm uczuł tę potrzebę, objawił chęć zaradzenia pewnym niedogodnościom naszego ustroju gminnego i zażądał ustawy. Rdzeniem tej ustawy jest, że gmina wiejska ma mieć pisarza gminnego takiego, jakiego sobie wysoka Izba życzy. Chodzi jednak tylko o to, by rzeczy nazwać po imieniu zupełnie szczerze i otwarcie się porozumieć, a wtedy z pewnością ani Rządu nie może trafić zarzut, że chce podkopać autonomię, ani też nie trafi ten zarzut tych, którzy pragną na tej drodze polepszenia ustroju gminnego naszego. Rząd ani chce, ani zamierza, czy to przy reformie naszego ustroju w większym stylu, czy to przy połowicznem i prowizorycznem poprawianiu istniejących stosunków, ani na włos jeden zejść z zajętego stanowiska na niekorzyść kraju koronnego, lub też źdźbło jedno odebrać z tego, co Najjaśniejszy Pan najłaskawiej Swym krajom nadać raczył.

Jak długo z tego miejsca szanownym Panom zapewnienia tej treści podawać mam zaszczyt, raczcie im wierzyć, a za to co powiedziałem, odpowiem przed krajem i własnem sumieniem. Chcecie panowie ingerencyę władz autonomicznych nad gminami wzmocnić dla ich dobra (Rząd się tego nie domaga), ale jeżeli to panowie robicie, musimy, aby stosunek nie był spaczony, robić to równomiernie, gdyż inaczej stosunek byłby zwichnięty; i tu jest, szanowni panowie, nieporozumienie, bo tu nie chodzi o nabycie prerogatyw, tylko o utrzymanie tych, które się ma, a ponieważ organa rządowe za administracyę państwową, w właściwem tego słowa znaczeniu, wyłącznie są odpowiedzialne, musi uczciwy Rząd być świadom tej odpowiedzialności, i bez schlebiania pozorom, bez ustępowania przed płytkiemi i sztucznie zestawionemi zarzutami szczerze i lojalnie swoje stanowisko zaznaczyć, nie na to, by niem straszyć, lecz, by go wiernie dotrzymać. Z przemówienia mojego nie wynika bynajmniej, bym się domagał od wys. Izby uchwalenia ustawy z modyfikacyami, od których Rząd Najwyższą Sankcyę robi zawisłą. Można być ustawie zasadniczo przeciwnym, wtedy, naturalnie, głosuje się przeciw wszystkiemu; lub jest się za tą ustawą, a wtedy się stara, by ona się stała rzeczywistą — ale być za tą ustawą, i głosować za nią tak, by nie przyszła do skutku, to jest, mojem zdaniem, może popularne, ale wobec mojego szczerego i otwartego oświadczenia, i to oświadczenia solennego, odnoszącego się nietylko do tej sprawy, ale do zasad i teoryj, w tej wysokiej Izbie wczoraj omawianych w ogóle, bezcelowe. Celem mojego przemówienia nie jest zupełnie przechylić szalę na korzyść przyjścia do skutku ustawy, lecz czułem się obowiązany odeprzeć zupełnie nieuzasadnione zarzuty, których, wyznaję to, z pewnych okolic tej wysokiej Izby najmniej spodziewać się miałem prawo.

W skutek przemówienia JE. Pana Namiestnika, została rozprawa ogólna, wczoraj zamknięta, napowrót otwartą.

Przeciw projektowi ustawy przemawiali pp.: Lasocki i Męciński a za projektem ustawy pp. Teliszewski i Wład. hr. Koziebrodzki. Do głosu zgłosili się nadto: za projektem pp.: Polanowski, Kramarczyk i Romanowicz, a przeciwko projektowi pp.: Rey i Madeyski; ci posłowie wybrali mowców generalnych, a mianowicie: jako generalny mowca przeciw projcktowi przemawiał pos. Madejski, który w imieniu pos. Reya przedłożył rezolucyę, ażeby Izba przedłożony projekt ustawy przekazała Wydziałowi krajowemu z poleceniem, iżby wziął pod rozwagę swoje uwagi poczynione obecnie w ciągu dwudniowej dyskusyi, i sprawozdanie swoje co do tego przedmiotu przedłożył na najbliższej sesyi.

Pos. Romanowicz, jako mowca generalny przemawiał za projektem ustawy, poczem nastąpiły jeszcze faktyczne sprostowania ze strony pp. Polanowskiego, hr. Lasockiego, Madejskiego i Sanguszki.

Po tych wywodach zabrał głos sprawozdawca komisyi dr. Fruchtman, a po jego przemówieniu wszczęła się dłuższa dyskusya nad sposobem głosowania; przemawiali mianowicie pp. Rayski, Wodzicki, Abrahamowicz, Romanowicz, Golejewski, Teliszewski.

Przystąpiono wreszcie do głosowania, które na wniosek pos. Rayskiego odbyło się imiennie.

Za znaną, wczoraj przez nas podaną rezolucyą pos. J. E. Ludwika hr. Wodzickiego głosowało 44 posłów, przeciw tej rezolucyi 68 posłów. W skutek tego przystąpi Izba do rozprawy szczegółowej nad przedłożonym przez komisyę gminną projekrem ustawy.

Z powodu spóźnionej pory (godzina 4 min. 15 z południa) zamknął JE. Marszałek posiedzenie; następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek.

P. Minister hr. Kalnoky zamierza podobno dłużej zabawić w Peszcie, niż pierwotnie przypuszczano.

P. Minister sprawiedliwości hr. Schönborn powrócił przedwczoraj do Wiednia.

Hr. Herbert Bismarck konferował wczoraj z p. Tiszą w sprawach ekonomicznych. Słychać, że zakaz wywozu nierogacizny będzie zniesiony.

Z Berlina telegrafują, iż wiadomość o zjeździe Najj. Pana z cesarzem Wilhelmem była zupełną niespodzianką dla tamtejszych dzienników.

National Ztg. wyraża przekonanie, iż spotkanie się cesarza niemieckiego z królem włoskim Humbertem a następnie z Monarchą austryackim pozostaje w związku z wypadkami dyplomatycznemi ostatnich czasów.

W Berlinie sądzą, iż cesarz Wilhelm i Herbert Bismarck przedstawiali sułtanowi pokojowe cele trójprzymierza, które i dla Turcyi jest korzystnem. Względem Bułgaryi jednak nie uczynili żadnych propozycyj.

Przyjazd cesarstwa niemieckich do Wenecyi został zapowiedzianym na 12 listopada.

Dzienniki niemieckie są chwilowo pod wrażeniem katastrofy, jaka dotknęła dr. Petersa i jego towarzyszy. *Post*, poświęcając wspomnienie pamięci zamordowanego, tak pisze:

„Ze śmiercią dr. Petersa zeszedł ze światn jeden z najznakomitszych reprezentantów kolonialnego kierunku w Niemczech, który po pierwotnych powodzeniach począł w ostatnich latach coraz więcej ustępować z widowni i którego chęci nie stały w odpowiednim stosunku do sił... Pan Peters nie umiał wielkich trudności kolonizacyi należycie ocenić, to też doznał katastrofy, chociaż jeszcze pod koniec życia potrafił od sułtana Zanzibaru uzyskać pewne korzyści. Dzisiaj zamordowano go, również jak jego przyjaciela, dr. Jühikego, na ziemi afrykańskiej, która już tak obficie została zroszoną krwią tylu dzielnych Niemców“.

Do Poznania nadszedł z Konstantynopola telegram od cesarza Wilchelma II, zatwierdzający uchwałę sejmu prowincyonalnegd, przyjmującą ustawą o reorganizacyi administracyjnej W. Ks. Poznańskiego.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Rzymu: Król Humbert stanie w d. 25 listopada w Izbie z okazyi jej otwarcia, w towarzystwie wszystkich książąt rodziny królewskiej. Dla senatu zamianował król poprzednie prezydyum, a zdaje się, że Izba wybierze także dotychczasowego prezydenta.

W kołach parlamentarnych są przekonani, że sesya skończy się już z upływem marca przyszłego roku a wybory powszechne rozpisane zostaną w kwietniu.

Ambasador angielski przy dworze włoskim, lord Dufferin, powrócił po dłuższym urlopie do Rzymu. Powrócił także i ambasador hiszpański p. del Mazo.

Polit. Corresp.] otrzymuje z Brukseli wiadomość, iż z dniem otwarcia konferencyi antiniewolniczej, rząd belgijski jako zwołujący, przedstawi członkom zgromadzenia memoryał o handlu niewolnikami w Afryce.

Do dzienników wiedeńskich donoszą z Brukseli: Proces przeciw agentowi Pourbaix przybiera wielce niemiły obrót dla ministrów Beernaerta i De Voldera. Dzienniki belgijskie zapytują, czy w obec nastąpić mającego otwarcia sesyi Izb w dniu 12 b. m., odważą się ci ministrowie stanąć w parlamencie po kompromitujących coraz mocniej odkryciach procesu.

Stronnictwa republikańskie zdecydowały się na wybór Floqueta na prezesa Izby.

W Anglii odbyło się kilka zgromadzeń politycznych; na jednem z nich miał Morley mowę, w której obstawał za systemem powszechnego głosowania, zniesienia dziedzicznej Izby lordów; zakupna przez rząd kolei żelaznych i zaprowadzenia 8-godzinnego czasu pracy. W Birmingham przemawiał Chamberlain za koniecznością solidarnego postępowania przy wyborach i w tym celu ostrzegał konserwatystów, aby pilnowali lepiej karności.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 listopada. *Wiener Ztg.* donosi: Najj. Pan zamianował odznaczonego tytułem i charakterem radcy dworu, starszego radcę skarbowego, dr. Karola Kunza, radcą dworu i prokuratorem skarbowym we Lwowie.

Rzym, 9 listopada Najd. Arcy książę Rainer wraz z Małżonką przybył tu z Monza. Na dworcu kolejowym powitali dostojnych Gości księstwo Aosta.

Wiedeń, 9 listopada. (*Tel. pr.*) Według *Polit. Corr.* wzmocnione zostały wojska rossyjskie na granicy austryackiej nowemi silnemi oddziałami kawaleryi.

Wiedeń, 9 listopada. (*Tel. pr*). *Reichswehr* zajmuje się na nowo napadem na oficerów w Jarosławiu i żąda ogłoszenia wyników urzędowego śledztwa.

Wiedeń, 9 listopada. (*Tel. pr.*) Komendant korpusu br. Reinländer wyjechał ztąd wczoraj do Przemyśla.

Peszt, 9 listopada. Hr. Herbert Bismarck wyjechał dzisiaj o godzinie 8 rano w towarzystwie niemieckiego konsula generalnego do Wiednia.

Peszt, 9 listopada. Dzienniki wieczorne ogłaszają komunikat, w którym w obec zapatrywań dzienników o kwestyi uregulowania waluty, oświadczono, że roztrząsaniom tym nie można przyznawać ani urzędowego, ani półurzędowego źródła. Ujrzały one światło dzienne bez wiedzy i woli administracyi skarbowej i poczytywać je należy jako wytwór zmyśleń prywatnych.

Peszt, 9 listopada. Z kasy na stacyi Budzie kolei południowej skradziono podczas nieobecności kasyera 20.000 zł.

Peszt, 9 listopada. Hr. Herbert Bismark odwiedził wczoraj najpierw prezesa gabinetu Tiszę, u którego zabawił pół godziny, następnie Ministra honwedów gen. Fejerwary'ego, hr. Juliusza Andrassego i komendanta korpusu Pejacevicza.

Zagrzeb, 9 listopada. Sejm odrzucił wniosek dep. Barica, w sprawie wcielenia Dalmacyi do Kroacyi.

Praga, 9 listopada. W sejmie w ciągu dalszych obrad nad adresem, przemawiali młodoczesi, Spindler, książę Windischgrätz, profesor Braf. Książę Windischgrätz w języku niemieckim dowodził, że adres absolutnie przyjęty być nie może. Wybór czasu dla koronacyi musi być pozostawiony mądrej decyzyi Korony. Mowca potępia wystąpienie Gregra, który o najświętszych aktach i podstawach istnienia Monarchii i królestwa mówił w ten sposób, iż mowcę przenikały głęboki wstyd i oburzenie. Ks. Windischgrätz nazwał mowę Gregra oburzającą; mowę księcia przyjęła Izba hucznemi oklaskami. Dziś mówić mają mowcy generalni.

Salcburg, 9 listopada. Sejm poruczył Wydziałowi krajowemu, aby w odpowiednim czasie przedłożył projekt ustawy o uchyleniu konsensów małżeńskich.

Wenecya, 9 listopada. (*Tel. pr.*) Przybycie cesarza Wilhelma nastąpi tutaj 12 b. m. Nazajutrz uda się cesarz do Monza, 13 b. m. gdzie odbędzie się polowanie dworskie. Tegoż dnia wyjedzie z Monza i w Weronie zjedzie się z małżonką tak, że zjazd z Najj. Cesarzem austryackim w Insbrucku nastąpi zapewne dopiero 14 listopada.

Petersburg, 9 listopada. (*T. pr.*) Wieść o zaręczynach carewicza z księżniczką pruską zupełnie jest zmyślona.

Berlin, 9 listopada. (*Tel. pr.*) *Post* donosi, że Boulanger ma zamiar wrócić do Paryża.

Berlin, 9 listopada Parlament przekazał projekt ustawy bankowej osobnej komisyi złożonej z 14 członków. Wśród dyskusyi kilku mowców przemawiało częścią za, częścią przeciw upaństwowieniu banku cesarstwa. Prezydent banku oświadczył się stanowczo przeciw upaństwowieniu.

Berlin, 9 listopada. Komisya budżetowa parlamentu niemieckiego przyjęła nowe, nie pozostające w związku z koloniami, pozycye urzędu spraw zagranicznych, również kwoty na sformowanie nowego departamentu kolonialnego. Hr. Berchem oświadczył, iż rząd nie zamierza przekształcić tego departamentu w samoistny urząd kolonialny. Jak dotychczas tak i nadal urząd spraw zagranicznych będzie odpowiedzialnym za wszystkie przedsięwzięcia kolonialne.

Monachium, 9 listopada. Izba deputowanych 81 gł. przeciw 78 gł. przyjęła wniosek centrum w sprawie *placetum regium* i starokatolików.

Belgrad, 9 listopada. Król Milan przybędzie tutaj w niedzielę wieczorem. Skupczyna przyjęła ustawę, wedle której rok budżetowy ma się schodzić z rokiem kalendarzowym. Ustawa ta rozpocznie obowiązywać z dniem 1 stycznia 1890 r.

Rzym, 9 listopada. Naczelnym komendantem wojsk afrykańskich został mianowany gen. Overo. Dotychczasowy komendant gen. Baldissere został odwołany.

Rzym, 9 listopada. Z kół klerykalnych zaprzeczają doniesieniu, jakoby Papież przedwczoraj zachorował.

Rzym, 9 listopada. W Giardini (w Sycylii) gwałtowny orkan poczynił straszne spustoszenia. Na przestrzeni tysiąca metrów wzdłuż runęły domy. Nikt jednak z ludzi nie stracił życia.

Rzym, 9 listopada. *Ag. Stefaniego* zaprzecza stanowczo pogłosce, jakoby sprawa bułgarska miała być oddaną pod sąd polubowny Papieża i króla duńskiego.

Rzym, 9 listopada. Dekretem królewskim, królewicz został miano wany podpułkownikiem w 5tym pułku piechoty.

Medyolan, 9 listopada. Cesarz Wilhelm przybędzie do Monzy d. 12 bm. i d. 14 bm. wyjedzie do Verony, gdzie zjedzie się z cesarzową niemiecką, poczem uda się w dalszą podróż.

Paryż, 9 listopada. Z powodu zatargu z podsekretarzem stanu dla kolonii p. Etienne, minister marynarki miał podać się do dymisyi. Zapewniają, iż po sprawdzeniu ostatnich wyborów cały gabinet poda się do dymisyi.

Paryż, 9 listopada. Boulanżyści przygotowują na wtorek, przy sposobności otwarcia Izby deputowanych, wielką manifestacyę na placu „Concordia“. Pięciu delegatów komitetu Montmartre, zażąda przystępu do pałacu bourbońskiego, celem doręczenia protestu przeciw proklamacyi deputowanego Joffrina.

Zaprzeczają pogłosce o dymisyi ministra marynarki.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8 listopada 1889, godzina 1 minut 40. Alp. Tow. górn. 96·10. Węg. akcye kredyt 332·50. Akcye anglo-austryackie 147 40, Akcye banku Union 240·75, Akcye kolei Karola Ludwika 189 50, Akcye kolei północnej 259 80, Akcye kolei południowej 131·75, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Elżbiety —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 235 50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 187·—. Wiedeńskie losy 143·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—. Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·25, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie 38 90, 4-proc. węgierska renta złota 101 20, Akcyi związkowego banku 116·70, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej 240·—, Rubel papierowy 1·24·—, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Akcye tytoniowe 118 75, Akcye banku dla krajów koronnych 260 50. Kolej Elbetal 220·—, węgierska renta papierowa 97 90 zł. Usposobienie lepsze.

Wiedeń, 8 listopada 1889, godzina 5 minut 40. Akcye kredytowe 314·—, Anglo-austryackie —·—, Länderbank 221·10 Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa 85·77, galicyjskie listy zastawne 103 50, galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·46 50, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 9 listopada 1889, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 313 85, Anglo-austryackie 147 80, Unionbank 241·50, Kolej Karola Ludwika 190·—, Południowa 133 25, Renta papierowa —·— 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 96·50, 4 prc. węgierska renta złota 101 30 zł., Napoleondor 9·45·50 Rubel papierowy —·—. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 8 listopada 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 12 75 do 13·— złr. Szczecin: Pszenica —·— zł., rzepak —·— zł, spirytus —·— do —·— zł., kukurudza —·— Kolonia —·— zł., rzepak —·— do —·— złr. za 100 kilogramów na jesień. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8.29 do 8·31 złr. Berlin: Pszenica żółta (na październik) 183·75. do —·— zł. żyto —·— zł. spirytus 32·10 zł, rzepakowy olej —·— zł. Paryż: mąka na miesiąc bież. 50 60 olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za czwarte ćwierćrocze, **w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.;** za miesiąc listopad **w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze **w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc listopad **w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

*Na podstawie umowy, zawartej z redakcyami warszawskiego ilustrowanego tygodnika **„Biesiady literackiej“**, i warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego“, zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą te pisma wychodzące raz na tydzień **po cenie zniżonej**.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać warszawski tygodnik illustrowany ***„Biesiadę literacką“*** wraz z dodatkiem powieściowym po cenie:

We Lwowie: kwartalnie 1 zł. 59 ct.

Na prowincyi: kwartalnie 1 zł. 75 ct

Również *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, otrzymywać mogą prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.,
	kwartalnie	1 „ 86 ct.
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.,
	kwartalnie	2 zł. 76 ct.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja. Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i S anisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 8 m. 5 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 5 m. 21 po południu pociąg mięszany.

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI g. 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróż, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

w kierunku do STANISŁAWOWA g. 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i do Husiatyna;

g. 4 m. 25 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu;

g. 10 m. 13 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA g 7 m. 43 z rana pociąg mięszany do Bełzca i Sokala;

Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Ogłoszeń rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicyi nabyć można w każdej stacyi po cenie 6 centów za sztukę.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk: na dworzecz główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Z Tarnopola i Brodów na Podzamcze pociąg mięszany o g. 10 wieczór (do 13 listop.)

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 8 listopada 1889.

	płacą (walutą austr.) zł. kr.	żądają (walutą austr.) zł. kr.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	189 —	1 2 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	235 —	238 —
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	281 —	285 —
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.		216 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100 25	101 25
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103 25	104 25
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	97 50	98 50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 50	101 50
„ „ „ 4 pr. w. a.	96 —	97 —
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100 50	101 50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	93 50	94 50
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	98 70	99 70
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	92 80	93 80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	54 —	57 —
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	46	49 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogół. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.		— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104 25	105 25
Galic. funduszu propin. 4 % wa.	91 —	92 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100 50	101 50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi		
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104 —	106 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.	96 50	97 50
5. Losy miasta Krakowa	24	26 —
„ „ Stanisławowa	— —	38 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 55	5 65
Dukat cesarski	5 63	5 73
Napoleondor	9 42	9 52
Półimperyał	9 70	9 80
Rubel rossyjski srebrny	1 30	1 40
„ „ papierowy	1 22¾	1 24¾
60 marek niemieckich	58 —	59 —

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7 listopada 1889

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	85.60	8 5 80
luty-sierpień	85.55	85 75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	85.95	86.15
kwiecień-październik	86 10	86.30
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132.75	135.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	139.80	140.30
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	144 50	145 —
„ „ 1864 po 100 zł.	177.75	178.75
„ „ 1864 po 50 zł.	177.75	178 75
Renty Com. po 42 litr. austr.	— —	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	151.70	152.30
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.95	101 15
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.50	109.70
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.20	105.10
Galicyi	103.75	104.75
Niższej Austryi	109.50	110.50
Siedmiogrodu	104.50	105.10
Węgier	—.—	—.—
3. Akcye.		
Bank Anglio-aust. 200 zł. emit. zł. 120	148.10	148.40
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	313.	313 50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	564.—	570.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	282.—	287.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł.	260.30	260 90
Bank austro-węgiersk. a 600 zł	924.—	926 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	59 —	60 50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	379.—	381 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2597 50	2602.50
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	189.50	190.—
Lwów.-Czern. kol. I po 200 zł. a. w.	235 50	236.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	240 —	240.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	132 25	132 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	191.50	192.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.70	101.30
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.25	108.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	98. —	99. —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.30	97.—
„ „ „ „ po 5 pr.	100 50	101.10
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.50	101.10
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	97.50	98.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.50	101.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.—	101.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.50	101.90
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.50	103.30
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	100.60	101.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.90	101.50
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.30	100.30
„ „ po 100 zł. w. a.	100.90	101.60
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.90	100 50
dtto (Jarosław-Sokal)	99 60	100.20
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	81.40	81.80
z r. 1884	89.30	89.90
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł 5 pr. w sr.	100 40	101 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	184.75	185.75
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	127.—	128.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	37.50	39.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	25.25	25.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24. —	25.
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	61.50	62 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.25	57.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.50	19.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	12 45	12.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	62.50	63 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	64.50	65 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	33.—	37.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	152.—
„ „ po 50 zł. w. a.	72.—	74.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	41.—	42.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	52.75	53.75
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.80	119.15
Paryż za 100 fr.	47.10.—	47.17.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.66.—	5.68.—
„ pełnej wagi	5.66.—	5.68.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.44.50	9.46.—
Rossyjski półimperyał	.—.—	.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 8 listopada 1889.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	85	50
„ „ „ w srebrze	85	80
Renta w złocie	109	40
5 pr. austr. renta marcowa	100	95
Akcye banku austro węgier.	924	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	312	50
Londyn	118	95
Napoleondor	9	46
Dukat cesarski men.	5	66
100 marek niemieckich	58	30

DZIENNIK URZĘDOWY.

Upadłości.

L. 13008. (7416 1 3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Hindy Zins nieprotokołowanej kupcowej towarów bławatnych w Jaworowie, mianuje c. k Sędziego powiatowego w Jaworowie p. Zawadzkiego komisarzem konkursowym i poleca zarządzenie natychmiastowego zamknięcia sklepu, odebranie kluczów, opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adwokata dr. Ferdynanda Krischkiego sekretarza Rady powiatowej w Jaworowie i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 27go listopada 1889, o godzinie 10 rano w biurze nr. 12 z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego w Przemyślu się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej ustanawia się termin do 31. grudnia 1889, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w Sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie zaś dnia 31 stycznia 1890 u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać. Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl, 5 listopada 1889.

L. 7686 (7398 2–3)

W masie rozbiorowej Abrahama Wertha został adw. dr. Treudenberg stałym zarządcą a adw. dr. Frachtenberg tegoż zastępcą ustanowiony, co się do wiadomości podaje.

Z rady c. k. sądu obwodowego
Kołomyja, 5 lipca 1889.

L. 12995 (7340 3—3)

Celem dodatkowej likwidacyi pretensyi do masy konkursowej Leiby Lindera później zgłoszonych, wyznaczam termin na dzień 25 listopada 1889 o godzinie 10 rano, na który interesowanych wzywam.

Śniatyn 15 października 1889.
Komisarz konkursowy.

L. 116 (7438)

Do ustalenia roszczeń zawiadowcy masy konkursowej dr. Rajmunda Schmidta po myśli §. 161 ust. konk., jak niemniej do powzięcia uchwały co do sposobu zrealizowania wierzytelności masy konkursowej wyznaczam termin na dzień 18 listopada r. b. godzinę 10 przed południem, na który wzywam ogół wierzycieli.

Tarnopol, dnia 25 października 1889.

L. 9260 (7414)

Zwołuję niniejszem w sprawie rozbiorowej firmy handlowej „Bracia Atlas" w Jarosławiu, tudzież jawnych spólników tej firmy Wolfa i Mojżesza Atlasów Walne zebranie wszystkich wierzycieli na dzień 12 listopada 1889 godzinę 5 popołudniu, bióro nr. 8, celem powzięcia uchwały co do policzonego przez zarządcę mas adw. dr. Jahla wynagrodzenia za sprawowanie zarządu.

Z c. k Sądu obwodowego.
Przemyśl, 5 listopada 1889.
Komisarz konkursowy.

Księgi gruntowe.

L. 639 (7436)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Sanoku oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Komańcza w powiecie sądowym Bukowsko położonej rozpocznie na miejscu w Komańczy dnia 19 listopada 1889.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Sanok, dnia 6 listopada 1889.

Licytacye.

L. 17296 (7140 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu przeciw Mikołajowi Jacejko o zapłacenie kwoty 50 zł. aw. odbędzie się dnia 22 listopada 1889 i dnia 20 grudnia 1889 kazdym razem o godzinie 10 rano w biurze sądowem nr. 18 przymusowa sprzedaż realności dłużnika w Nowosiółkach położonej, wyk. hip. 126 tejże gminy objętej.

Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi 190 zł.

Wadyum zaś 10 prc. tej ceny.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże. na drugim zaś terminie i poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Łużecki.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 20 sierpnia 1889.

L. 3761 (7111 2—3)

W Andrychowskim Sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 25 listopada i w dniu 23 grudnia 1889 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod nk. 71 w Andrychowie położonej lwh. 248 i ciała hipotecznego lwh. 249 gminy katastralnej Andrychów, Macieja, Katarzyny i Maryanny Niedziołków własnych na zaspokojenie wierzytelności Juliusza Israelego w kwocie 150 zł.

Na pierwszym terminie realności te tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą, zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedane zostaną.

Cena wywołania co do każdej realności 200 zł.

Wadyum po 20 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Jan Malec z Andrychowa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzec można w tutejszej registraturze.

Andrychów, dnia 15 lipca 1889.

Nr, 1831 ex 1889 (7394)

Arendirungs-Kundmachung.

Obwieszczenie dzierżawy.

Die Arendirungs-Verhandlug wird abgehalten — Rozprawa w sprawie dzierżawy odbędzie się

am / dnia	im Amtslocale und der Station / w urzędzie i stacyi		für die Arendirung-Station / dla stacyi dzierżawnej	mit den dermaligen Concurrenz-Orten / z obecnemi miejscami konkurecyjnemi	auf die Zeit / na czas: vom / od	bis / do	für nachstehende Militär-Verpflegs-Erfordernisse / na następne wojskowe potrzeby zaopatrzenia; täglich — dziennie; Brot / Chleb à 840 Gramm — gramów; Portionen — Porcyi	Hafer — owies à 3360	4200	5040	Das nebenstehende Hafer Erforderniss auf ein Jahr berechnet beträgt / Obok podana potrzeba owsa na jeden rok obliczona wynosi; Mtr. Ctr.	Vadium für den Artikel / Wadyum za artykuł: Brot / Chleb; Gulden — Zł.	Hafer / owies	Anmerkung / Uwaga
							für garnisonirende Truppen, Anstalten, Isolirte und Landwehrkörper / dla garnizonującego wojska, wojsk zakładów, izolowanych osób i obrony krajowej							
19 November um 10 Uhr Vormittags / 19 listopada o godzinie 10 przed południem	des k. k. Militär-Verpflegs-Magazins in / c. k. magazynu potrzeb wojskowych w	Rzeszów / Rzeszowie	Kolbuszow / Kolbuszówej	—	1 Jänner 1890. / 1 stycznia 1890	31 Dezember 1890 / 31 grudnia 1890.	168	11	150	—	2430	200	700	Ausser den nebenausgewiesenen Erfordernissen ist der Arrendator um die vereinbarten Preise abzugeben verpflichtet u. zw·; a) einen etwa eintretenden Mehrbedarf bis zu 25pr. des für garnisonirende Truppen, Anstalten, Isolirte und Landwehrkörper bezifferten Erfordernisses; b) das Erforderniss für die zur Waffenübung einrückenden Urlauber, Reserve-Ersatz- Reserve und Landwehr-Männer; c) den Bedarf für Durchmärsche nach Art. IV. (A—a) des Bedingnis-Heftes vom 15 October 1889 Nr. 1831 falls im Offerte für Durchmärsche nicht ein besonderes Anbot gestellt sein sollte. Oprócz obok wykazanych potrzeb obowiązany jest dzierżawca oddać po umówionych cenach a mianowicie: a) większą ilość mogącą w danym razie wypaść aż do 25pr. potrzeby obliczonej dla garnizonującego wojska. zakładów wojskowych, izolowanych osób i obrony krajowej: b) potrzeby dla urlopników, rezerwistów i obrony krajowej, przychodzących do ćwiczeń wojskowych; c) potrzebę dla przemarszu podług art. IV. (A—a) zeszytu warunkowego z 15 października 1889 nr. 1831 jeżeli w ofercie nie będzie podaną inna ilość do oddania dla przemarszów.
			Głogów / Głogowa	—			166	7	149	—	2370	200	700	
			Trzęsówka / Trzęsówki	—			166	7	149	—	2370	200	700	
			Sanok / Sanoka	—			385	10	—	—	120	500	50	

Besondere Bestimmungen.

1. Zur Verhandlung werden nur schriftliche Anbote (Offerte) angenommen. Jeder der Verhandlungs-Commission nicht hinlänglich bekannte Unternehmer hat über seine Fähigkeit u. das Ausreichen seines Vermögens zur Uibernahme des von ihm angestrebten Arendirungs Geschäftes ein nicht über zwei Monate altes Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugniss beizubringen.

Zur Ausstellung solcher Zeugnisse sind rücksichtlich aller im Handels-Register protokollirten Firmen die Handels- u. Gewerbekammern, in deren Bezirke die Firmen ihre Niederlassung haben, berufen. — Für Geschäfts-Leute, die keine protocollirte Firma führen, fertigen die nach dem Wohnorte zuständigen politischen Behörden — (in Krakau der Stadt-Magistrat) die Zeugnisse aus.

Behufs Erlangung des Soliditäts- u. Leistungs-Fähigkeits-Zeugnisses haben die Partheien bei ihren Handels- u. Gewerbekammer beziehungsweise bei der zuständigen politischen Behörde — (in Krakau beim Stadt-Magistrate), unter Anschluss einer 50 kr. Stempelmarke ein Gesuch einzubringen, in welchem der Zweck, für welchen das Zeugniss benöthigt wird, durch genaue und detaillirte Anführung des angestrebten Arendirungs-Geschäftes anzugeben ist.

Im Gesuche ist auch der Tag der Verhandlung anzugeben, und es ist weiters die Bitte zu stellen, dass das Zeugniss an jene Behörde abgesendet werde, in deren Amtslokale laut obiger Tabelle die Verhandlung abgehalten wird.

Ueber solch' ein Gesuch wird dem Bittsteller von der Handels- und Gewerbekammer, beziehungsweise von der politischen Behörde, (in Krakau vom Stadt Magistrate) ein Bescheid eingehändigt der dahin lautet, dass das angesuchte Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis auf ämtlichem Wege an die im Gesuche bezeichnete Behörde geleitet werden wird, und es ist vorläufig dieser Bescheid dem Offerte beizulegen. — Es ist Pflicht des Offerenten die Absendung des Zeugnisses derart rechtzeitig einzuleiten, dass letzteres zuverlässig an dem, der Verhandlung vorangehenden Tage bei der mit der Abführung der Verhandlung betrauten Behörde einlangen könne.

Die Folgen einer etwaigen Verspätung trägt in allen Fällen der Offerent.

2. Die Offerte haben an dem zur Verhandlung für die betreffende Station angesetzten Tage längstens bis 10 Uhr Vormittags bei der Verhandlungs-Commission einzulangen.

Complexiv-Anbote für Brot und Hafer sind nur in der Station Sanok zulässig.

Nachträglich oder in telegrafischer Form einlangende, dann Offerte, welche an ein Impegno unter zwölf Tagen gebunden sind, oder Complexiv-Anbote auf andere als die genannte Station, werden nicht berücksichtigt.

Radirungen dürfen in Offerten nicht vorkommen; auch sonstige Korrecturen sind thunlichst zu vermeiden. — Kommen aber dennoch Korrecturen im Offerte vor, so ist denselben stets die Namensfertigung des Offerenten beizusetzen.

Sollte in einem Offerte der Preisansatz in Ziffern von jenem in Buchstaben differiren, so wird der Ansatz in Buchstaben als der richtige angesehen.

Die Anbote auf die Abgabe von Verpflegs-Artikeln für Durchmärsche sind im Sinne des Punktes IV. des Bedingnis Heftes zu stellen.

Die Offerenten verzichten bezüglich der Erklärung der Heeres Verwaltung über die Annahme ihres Offertes auf die Einhaltung der im §. 862. des a. b. G. B., dann in den Artikeln 318 und 319 des österr. Handels Gesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen.

Im Offerte muss das erlegte Vadium genau specificirt sein.

3. Gemeinden sind vom Erlage eines Vadiums und einer Caution unbedingt befreit und werden ebenso, wie landwirtschaftliche Vereine und Producenten auf die vorstehend ausgeschriebene pachtweise Besorgung der Militär-Verpflegung besonders aufmerksam gemacht.

4. Brot und Hafer ist fünftägig, im vorhinein im Abgabsorte unmittelbar an die Fassungberechtigten abzugeben.

Rücksichtlich Hafer können jedoch die Fassungs-Termine auf 10 eventuell 15 Tage erstreckt werden, wenn es die örtlichen Verhältnisse und das Interesse der Truppe ohne Mehrkosten für das Aerar gestattet.

5. Die Reserve Vorräthe an Backmehl und Hafer in den Stationen Kolbuszów, Glogów und Trzęsówka, dann an Backmehl in der Station Sanok sind in der Höhe des dreimonatlichen currenten Bedarfes zu unterhalten.

Poszczególne określenia.

1. Do rozprawy przyjęte będą tylko pisemne oferty. Każdy przedsiębiorca, który komisyi rozpraw nie jest dostatecznie znanym, ma dołączyć świadectwo swej rzetelności i możności dostawy na dzierżawę, o którą się ubiega, datowane nie później nad dwa miesiące od daty niniejszego ogłoszenia.

Do wystawienia takich świadectw, dotyczących wszelkich w rejestrze handlowym protokółowanych firm, są upoważnione Izby handlowo przemysłowe, w których okręgu firmy mają swoją siedzibę. Osobom trudniącym się interesami handlowo-przemysłowymi a nie mającym protokółowanej firmy, wystawiają świadectwa te przynależne do miejsca zamieszkania władze polityczne = (w Krakowie: magistrat).

W celu otrzymania świadectwa rzetelności i możności dostawy mają strony wnieść pisemne podanie do odnośnej Izby handlowo-przemysłowej, względnie do przynależnej władzy politycznej, — (w Krakowie, do magistratu) z dołączeniem marki stemplowej na 50 ct., w którem podaniu ma być dokładnie oznaczony cel wystawienia takowego i dla jakiej dzierżawy jest ono potrzebnem.

W podaniu ma być oznaczony także dzień roprawy publicznej z tem zastrzeżeniem, że świadectwo żądane ma być przesłane do tego urzędu, w którym podług zwyż umieszczonej tabeli rozprawa ma się odbyć.

Na takie podanie wręczoną będzie proszącemu ze stroey Izby handlowo-przemysłowej, względnie władzy politycznej, (w Krakowie: od magistratu), rezolucya opiewająca w ten sposób, że żądanie świadectwo rzetelności i możności dostawy wysłane zostało w drodze urzędowej do urzędu wymienionego w podaniu; tę rezolucyę zaś należy załączyć tymczasowo do oferty. Oferent winien dopilnować wczesnego odesłania świadectwa w ten sposób, ażeby takowe nadejść mogło z pewnością w dniu poprzedzającym rozprawę do tego urzędu, który ją przeprowadza.

Następstwa w skutek możliwego spóźnienia ponosi w każdym razie oferent.

2. Oferty mają być oddane komisyi rozpraw w dniu przeznaczonym do rozprawy dla dotyczącej stacyi najpóźniej do godziny 10tej przed południem.

Podania cen zbiorowe, na chleb i owies są dozwolone — tylko dla stacyi Sanoka.

Później lub drogą telegraficzną nadeszłe oferty, następnie oferty, które obowiązują na krótszy czas, jak na termin 12 dni, wreszcie oferty z podaniem zbiorowem cen dla innych stacyj, nie będą uwzględnione.

Skrobania nie mogą się znachodzić w ofercie, także należy unikać o ile możności wszelkich poprawek. Jeżeli jednak mimoto zachodzą poprawki w ofercie, to należy dodać do nich zawsze podpis oferenta. W razie różnicy cen oznaczonych w ofercie liczbami i literami, uważane będą za ważne te, które oznaczone są literami.

Podania cen na artykuły spożywcze mające być dostawione w czasie przemarszów, mają być ułożone według ustępu IV zeszytu warunkowego.

Oferenci muszą się zrzec zachowania ustanowionych terminów ze strony zarządu wojskowego co do przyjęcia ich ofert, jak to oznacza §. 862. kodeksu cywilnego i artykuły 318 i 319 kodeksu handlowego względem oświadczenia przyjęcia jakiego przyrzeczenia lub oferty.

W ofercie musi być złożone poręczne dokładnie wyszczególnione.

3. Gminy zwalnia się od złożenia poręcznego i kaucyi bezwarunkowo; również zwraca się ich szczególną uwagę, jak niemniej Towarzystw gospodarczych i producentów na powyżej rozpisaną dostawę dzierżawną zsopatrywania w żywność wojska.

4. Chleb i owies ma być co pięć dni, naprzód na miejscu dostawy fasującym oddziałom bezpośrednio oddanym.

Co się tyczy owsa mogą być terminy do fasowania tegoż na 10 ewentualnie 15 dni rozciągnięte, jeżeli na to pozwalają stosunki miejscowe i interes dotyczącego oddziału wojskowego, bez wywołania przezto większych wydatków dla rządu.

5. Zapas rezerwy mąki do pieczywa i owies w stacyach Kolbuszowa Głogów i Trzęsówka i mąka do pieczywa dla stacyi Sanok winny w zapasie trzymiesięcznej możliwej potrzeby być utrzymywane.

6. Es wird ausdrücklich bedungen, dass es der Heeres-Verwaltung freisteht, die Reserve Vorräthe der einen Station zur Abgabe in welch' immer beliebigen anderen Station beizuziehen.

7. Die näheren Bedingnisse können bei dem Militär-Verpflegs Magazine in Rzeszów eingesehen werden, woselbst die für Verhandlung in zwei gleichlautenden Parien eigens vorbereiteten Bedingniss Hefte vom 15 October 1889 zu Jedermanns Einsicht aufliegen.

Daselbst können auch die vorgeschriebenen Bedingnishefte gegen Erlag von vier Kreuzern für den einzelnen Druckbogen, ferner vorgedruckte Blanquets zu Offerten unentgelt ich bezogen werden, worauf die Unternehmer um so mehr aufmerksam gemacht werden als jedes Offert unbedingt nach dem unterbeigefügten Formulare verfasst sein muss.

8. Jeder Offerent muss im Offerte ausdücklich erklären, dass er sich den Bestimmungen des für die Verhandlung vorbereiteten Bedingniss-Heftes vom 15 October 1889. unterwirft.

Offerte, welche diese Erklärung nicht enthalten, werden nicht berücksichtigt.

Rzeszów, am 15 October 1889.

Vom k. k. Mil. Verpflegs-Magasin.

6. Wyraźnie się zastrzega, że zarząd wojskowy pozostawia sobie do woli ściąganie zapasów rezerwowych jednej stacyi, dla oddania którejkolwiek innej stacyi.

7. Wszelkie bliższe warunki mogą być przejrzane w kancelaryi magazynu potrzeb wojskowych w Rzeszowie, gdzie się znajdują w dwóch równo brzmiących egzemplarzach dla rozprawy wypracowane zeszyty warunkowe z dnia 15 października 1889.

Tamże mogą być także wydane przepisane zeszyty warunkowe za złożeniem czterech centów za każdy arkusz druku, następnie blankiety drukowane na oferty bezpłatnie na co tem bardziej zwraca się uwagę przedsiębiorców, że każda oferta musi być bezwarunkowo według poniżej umieszczonego formularza ułożoną.

8. Każdy oferent ma w ofercie wyraźnie oświadczyć, że poddaje się w zupełności ustanowieniom przygotowanego na dotyczącą rozprawe zeszytu warunkowego z daty dnia 15 października 1889.

Oferty, niezawierające tego oświadczenia, nie będą uwzględnione.

Rzeszów, dnia 15 października 1889.

Z c. k. Magazynu potrzeb wojskowych.

---

50 kr Stempel | Eventuell Stampiglie des Offerenten.

(Offerts-Formulare).

Offert.

Ich Gefertigter erkläre hiemit infolge Kundmachung Nr. 1831. vom 15 October 1889 für die Arendirungs Station . . . .

1 Portion Brot a 840 gramm zu . . . Kr. sage! . . . . Kreuzer,

1 Portion Hafer a 3360 gramm zu . . . Kr. sage! . . . . Kreuzer.

auf die Zeit von . . . . bis Ende . . . . abgeben, die Durchmarschverpflegung nach den Punkten*) . . des Artikels IV. des Arendirungs-Bedinngniss-Heftes besorgen und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von . . . . fl.

bestehend in . . . . sowie mit meinem gesammten beweglichen und unbeweglichen Vermögen haften zu wollen.

*) An dieser Stelle soll je einer drei Punkte A) B) oder C) und beziehungsweise a) b) oder c) des Artikels IV des Bedingnis-Heftes beigefügt werden. — Sollte aber diese Stelle bei Eröffnung des Offertes leer sein, so wird die Abgabsschuldigkeit an Durchmärsche für den Offerenten nur nach den Punkten A) a) als bindend angenommen werden.

Ferner verpflichte ich mich im Falle, als ich Ersteher bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach hievon erhaltener ämtlicher Verständigung das Vadium auf die 10 prozentige Caution zu ergänzen, und räume, wenn ich dieses unterliesse, der Heeres-Verwaltung das Recht ein, diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arendirungs-Verdienstes durchzuführen. Übrigens unterziehe ich mich, ausser den in der Kundmachung verlautbarten, auch jenen Bedingungen, welche in dem für die ausgeschriebene Verhandlung vorbereiteten Bedinngniss-Hefte vom 15 October 1889 Nr. 1831 enthalten sind.

Laut anruhendem Bescheide der (des) . . . . . zu . . . . . wird mein Solidität- und Leistungsfähigkeits-Zeugniss direkt dem k. k. Militär-Verpflegs-Magazin in Rzeszów übermittelt werden.

. . . . . . am . . . . . ten 1889.

Unterschrift (Vor- und Zuname) des Offerenten

wohnhaft in . . . . .

Das Offert ist zu siegeln und auf der Aussenseite des Couverts beizufügen:

Offert infolge Kundmachung vom 15 October 1889 zu der Verhandlung am 19 November 1889.

L 35751 (7378 3—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że odnośnie do obwieszczenia w c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu z dnia 8go września 1889 l. 54269 i pod tymi samymi warunkami przedsięwziętą zostanie celem wydzierżawienia poniżej wymienionych stacyj mytniczych druga licytacya na dniu 12 listopada 1889.

Oferty pisemne, zaopatrzone we wadyum równające się 1/6 części ceny wywołania należy wnieść najpóźniej do dnia 11 listopada 1889 godziny 2 po południu na ręce Neczelnika c. k. pow. Dyrekcyi Skarbu w Krakowie.

Bliższe warunki można przeglądnąć przy c. k. powiat. Dyrekcyj Skarbu w Krakowie, oraz we wszystkich c. k. Nadzorach Straży Skarbowej, krakowskiego powiatu Skarbowego.

L. porz.	Nazwa stacyi	Rodzaj myta	Cena wywołania	Licytacya odbędzie się na dniu
1	Skawina	drogowe i mostowe	1630 zł.	12 listopada 1889
2	Wadowice	dtto	3710 zł.	

Kraków, dnia 31 października 1889

L. 33164 (7356 3—3)

Celem wydzierżawienia stacyj mytniczych w Kołomyjskim powiecie skarbowym rozpisuje się niniejszem odnośnie do podanych w obwieszczeniu wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie z dnia 8 września 1889 l. 54269 warunków publiczną licytacyę na następujące stacye mytneize.

Liczba porząd.	Nazwa: stacyi mytniczej, rodzaj tejże (do wydzierżawienia tylko na rok 1890)	Nazwa: gościńca	Pozycya taryfy: myto drogowe na kilometrów	Pozycya taryfy: myto mostowe według klasy	Cena wywołania na jeden rok	Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi Sarbu w Kołomyi w dniu
1	Kołomyja ad Jabłonów myto drogowe i mostowe	Pokucki	16	III	10.500 zł.	19 listopada 1889 od 9 godziny przed południem do drugiej godziny po południu
2	Hwozd myto drogowe	Podbeskidzki	16	—	391 zł.	
3	Gwoździec stary myto drogowe i mostowe	Pokucki	16	II	3.100 zł	
4	Wierzbowce myto drogowe	Pokucki	16	—	1.775 zł	

Pisemne, należycie opieczętowane w 1/6 części ceny wywołania jako poręczne zaopatrzone oferty wnosić należy najdalej do dnia 18go listopada 1889 do godziny 12tej w południe na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Kołomyi. Po ukończeniu ustnych licytacyi nastąpi otwarcie wniesionych ofert. Szczegółowe warunki licytacyjne przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Kołomyi i w c. k. Nadzorach straży Skarbowej.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu

Kołomyja, dnia 24 października 1889.

L. 9897 (7417 1—3)

Von Seiten des k. k. Kreisgerichtes in Sambor wird hiemit bekannt gegeben, dass zur Hereinbringung der Forderung der Maschinenbau - Actiengesellschaft vormals Breitfeld, Danek et Comp. in Carolinenthal in Prag per 333 fl. 47 kr. ö. W. s. N. G. die exekutive Feilbeitung der, dem Bernard Frey und Salamon Eisner je zur Hälfte gehörigen, im Samborer Grundbuche Dom. Tom. VIII. pag. 769 n. 10 haer. eingetragenen Realität Nr. 33/131 neu 53 Lemberger Viertrl in Sambor, sammt der zu dieser Realität geherigen mechanischen Einrichtung am 18 November 1889 und am 19 Dezember 1889 jedesmal um 10 Uhr Vormittags im hiergerichtlichen Gebäude stattfinden werde.

Als Ausrufungspreis gilt der Schätzungswerth von 16077 fl. 60 kr. ö. W. und das Vadium beträgt 1608 fl. ö. W.

Bei der ersten Tagfahrt wird diese Realität nur über oder um den Schätzungswerth nnd bei der zweiten Tagfahrt auch unter dem Schätzungswerthe veräussert werden.

Die unbekannten Gläubiger weerden zu Händen des Curators Adwocat Dr. Jacob Kohn in Sambor, welchem der hierortige Adwocat Dr. Carl Jirzyczek Maciejowski substituirt wird verständigt.

Der Tabularextrakt, das Schätzungsprotokol und die näheren Lizitacionsbedingnisse können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Sambor 24 September 1889.

L. 2028 (7446 1—2)

Aviso.

Am 20 November 1889 wird beim k. u. k. Militär Verpflegs - Magazin in Jaroslau, dann beim k. u. k. Militär - Verpflegs - Filial - Magazin in Łańcut und beim k. u. k. Militär - Betten - Filial Magazin in Jaworów eine Offert Verhandlung wegen Sicherstellung der Reinigung und Ausbesserung der Bettensorten, Reperatur der eisernen und hölzernen Bettstellen, dann Umheften der Rosshaar & Holzfaser Matrazen Ac Ac für die Station Jaroslau, Łancut und Jaworow für das Jahr 1890 stattfinden, worauf Unternehmungslustige mit dem Bemerken aufmerksam gemacht werden, dass die näheren Bedingnisse bei den obgenannten Magazinen eingesehen werden können.

Jaroslau, am 7 November 1889.

L. 4922 (7182 2—2)

Auszug aus der Kundmachung.

Wegen Sicherstellung der Lokoverführung von Militär-Ärarial- und Verpflegsgütern des k. u. k. stehenden Heeres und der Landwehr in den Militär Stationen Dębica, Drohobycz, Gródek, Jaroslau, Jaworów, Łańcut, Ropczyce, Przemyśl, Przeworsk, Radymno, Rzeszów, Sambor, Sanok, Sędziszów und Stryj, dann der Verfrachtung von Militär-Ärarialgütern auf Strecken zu Land im Bereiche des 10. Corps für das Jahr 1890 werden bei der k. k. Intendanz des 10. Corps am 19 November 1889 öffentliche Verhandlugen mittels schriftlicher Offerte stattfinden.

Die näheren Offertbedingungen sind aus dem Amtsblatte der Gazeta Lwowska nr. 252 vom 1 November 1889 zu ersehen.

Przemyśl am 18. October 1889.

Von der k. k. Intendanz des 10. Corps.

Z. 2023 (7248 2—3)

Aviso.

Das k. k. Reichs - Kriegs - Ministerium beabsichtigt Bekleidungs und Ausrüstungs Gegenstände für das k. k. Heer im Wege der allgemeinen Conkurenz sicher zu stellen.

Die vollinhaltliche Kundmachung hierüber ist in der „Gazeta Lwowska" Nr. 257 vom 8 November 1889 verlautbart worden.

L. 8404 (7150 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 165 zł. 45 ct. aw. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 27 w Nowosiółkach kardynalskich położonej wyk. hip. l. 35 księgi grunt. gminy kat. Nowosiółki kardynalskie objętej dłużników Stefana, Jacka i Petroneli Karp własnej w tutejszym c. k. Sądzie w drodze pnblicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. galic Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 21 listopada i 23 grudnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 1120 zł. aw.

Wadyum wynosi 112 zł. aw.

Kuratorem bla niewiadomych wierzycieli ustanowiony pan Julian Celewicz ck. Notaryusz z Uhnowa.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Uhnów, 28 września 1889.

L 6659 (7333 2—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności Judy Baumwalda w kwocie 71 zł. wa. zpn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym Sądzie w dniach 21 listopada i 19 grudnia 1889 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. d. 95 wyk. hip. l. 162, 1/4 części ciała hip. wyk. h. l. 163 i 3/24 części ciała hip. wyk. l. 31, gminy Suchodoł objętej, dłużniczki Małaszki 1 śl. Gałusz, 2 śl. Stecko własnych z tem, że cenę wywołania stanowi kwota 117 zł. 25 ct., 9 zł. i 1 zł i 87½ ct. poręczne 12 zł. 90 ct. i 19 ct. Powyższe części realności na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Kuratorem późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 12 sierpnia 1889.

L. 5078 (7421 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że przeprowadzi o godzinie 10 rano w dniu 11 listopada 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 grudnia 1889 nawet poniżej takowej, licytacyą połowy realności według wyk. hip. l. 30 ks. gr. dla Laszek królewskich Tanki Bogusławskiej własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto. 71 zł. 96 ct. z pn.

Cena wywołania 85 zł.

Wadyum 8 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Szymona Czestyńskiego.

Gliniany, dnia 30 czerwca 1889.

L. 4565 (7434 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 14 listopada 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 grudnia 1889 nawet poniżej takowej licytacya realności bez liczby spisu według wykazu hipotecznego 93 i powyżej wyk. hip. 91 Mikołaja, Czependowskiego własnej, w Stuposianach położonej na rzez c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto. 18 rat po 13 zł. i reszty kapitału 146 zł. 42 ct. zpn. Cena wywołania 460 zł.

Wadyum 46 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p Piotra Kurysia c. k. notaryusza w Lutowiskach.

Lutowiska, dnia 27 września 1889.

Konkursa.

L. 45951 (7165 3—3)

W celu nadania dwóch stypendyów z zapisu ś. p. Jana Bazylewicza Towarnickiego o rocznych 200 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla uczniów publicznych szkół średnich i wyższych, a otrzymać je mogą tylko prawdziwie ubodzy uczniowie, którzy wsparcia takiego rzeczywiście potrzebują, a na udzielenie onego tak przez swoje postępy w naukach, jakoteż przez odpowiednie prowadzenie się, niewątpliwie zasługują.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego, najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zawierdzone i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 21 października 1889.

L. 45781 (7164 3—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi założonej dla uczczenia czterdziestoletniej rocznicy działalności p. Majera Kallira jako przewodniczącego brodzkiego szpitala izraelickiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum wynosi 250 zł. rocznie i przeznaczone jest dla ubogiego w Galicyi urodzonego ucznia bez różnicy narodowości stanu i wyznania.

Prawo nadawania stypendyum służy Wmu Agenorowi hr. Gołuchowskiemu, ordynatowi na Skale, a obdarzony niem uczeń, korzystać może z wsparcia tego aż do ukończenia nauk.

Chcący się ubiegać o powyższe stypendyum winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach, a w szczególności ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wiel. ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 19 października 1889.

L. 45780 (7162 3—3)

Celem nadania stypendyum z tak zwanej Jarosławskiej fundacyi ś. p. księżnej Anny ze Stembergków Ostrogskiej, o rocznych 105 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum powyższe przeznaczone jest dla urodzonych w kraju ubogich uczniów szkół średnich i wyższych, odszczególniających się moralnością i pilnością, jakoteż postępami w naukach.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Dyrekcyi zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego a to najdalej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież świadectwo z ostatniego półrocza szkolnego.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wiel. ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 19 października 1889.

L. 44803 (7163 3—3)

Celem nadania stypendyów z zapisu ś. p. Andrzeja Zalchockiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Jedno z tych stzpendyów w rocznej kwocie 168 zł. w. a. przeznaczone jest przedewszystkiem dla członków rodziny Gizińskich tak z męskiej jak żeńskiej linii, po nich zaś dla członków rodziny Zalchockich.

Dalsze stypendya po 115 zł. 50 ct. rocznie, przeznaczone dla ubogiej uczącej się młodzieży, synów szlachty polskiej, uczęszczających do szkół publicznych w kraju istniejących.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na naukę uczeszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć dowody pochodzenia z rodziny Gizińskich, lub Zalchockich a względnie wywód szlachectwa polskiego, dalej metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Stypendyści tej fundacyi winni nauki swe odbywać w kraju i nie mogą równocześnie pobierać wsparcia z jakiejkolwiek innej fundacyi

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem
Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 13 października 1889.

L. 45953. (7158)

Celem nadania stypendyum z fundacyi Przemyskiej o rocznych 130 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to może otrzymać tylko taki uczeń gimnazyum przemyskiego, który pochodzi z rodziców zamieszkałych w byłym obwodzie przemyskim i ukończył czwartą klasę gimnazyalną z pierwszym stopniem celującym.

Nadane stypendyum może stypendysta pobierać aż do ukończenia gimnazyum w Przemyślu.

Prawo rozdawnictwa służy Namiestnikowi Galicyi.

Należycie udokumentowane podania należy wnosić na ręce Dyrekcyi c. k. gimnazyum przemyskiego do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada r. b.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 21 października 1889.

L. 45950. (7204)

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi imienia Antoniego Rogala Zawadzkiego, o rocznych 70 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Ubiegać się mogą o takowe ubodzy uczniowie szkół publicznych, synowie prywatnych oficyalistów tutejszokrajowych.

Synowie członków krajowego towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych, a pomiędzy tymi znowu sieroty mają pierwszeństwo przed innymi.

Prawo nadawania stypendyów z tej fundacyi służy Radzie nadzorczej krajowego towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody, że są synami oficyalistów prywatnych a względnie członków krajowego towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 21 października 1889.

L. 46120. (7233)

W celu nadania stypendyum o rocznych 90 zł. w. a. z fundacyi imienia Leonarda Jaroscha, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla uczęszczających do szkół publicznych uczniów lub uczennic, odznaczających się zdolnością, pilnością i moralnością, a pochodzących z rodziców stale zamieszkałych w miejscowości Starostwa nowo sądeckiego, grzybowskiego, limanowskiego lnb nowotarskiego.

Nadane stypendyum zatrzymuje uczeń lub uczennica aż do ukończenia nauk w publicznych szkołach, jeżeli bez przerwy daje dowody dobrego zachowania się i takichże postępów w naukach.

Prawo nadawania powyższego stypendyum służy Wydziałowi krajowemu.

Podania o powyższe stypendyum należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. włącznie i załączyć metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa i świadectwa z ostatniego półrocza szkolnego, do Wydziału krajowego, tudzież poświadczenie właściwej Zwierzchności gminnej, stwierdzające, iż rodzice ubiegającej się o stypendyum osoby mieszkają stale w miejscowości, w jednym z powyższych powiatów położonej, a względnie, iż mieszkali w niej stale w chwili swej śmierci.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 22 października 1889.

L. 46408. (7232 1—3)

Celem nadania jednego stypendyum z zapisu ś. p. Feliksa Antoniego hr. Łosia o rocznych 210 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi przeznaczone są przedewszystkiem dla uczącej się młodzieży z rodziny hr. Łosiów, a dopiero w braku takich nadane być mogą ubogim uczniom należącym do szlachty polskiej.

Prawo nadawania stypendyum służy seniorowi rodziny hr. Łosiów.

Kandydaci winni wnieść podania na ręce zakładu do którego na naukę uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo o stanie majątkowym kandydata i rodziców jego i ostatnie świadectwo szkolne, wreszcie dowód szlacheckiego pochodzenia a względnie pochodzenie z rodziny hr. Łosiów.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem
ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 23 października 1889.

L. 44942. (7259 1—3)

W bieżącym roku szkolnym rozdane będą stypendya z zapisu ś. p. Jana Żurakowskiego a mianowicie stypendya po 262 zł. 50 ct. i 210 zł. w. a. rocznie, dla synów dawnej szlachty polskiej z pierwszeństwem dla potomków familii fundatora śp. Jana Żurakowskiego i familii zięcia jego Wgo Juliana Starzyńskiego, tudzież stypendya po 210 zł i 157 zł. 50 ct. w. a. rocznie, które nadane być mogą uczniom do szlachty polskiej nie należącym.

Ubiegający się o stypendya, mają wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć dowody, że:

1) pochodzą od ojca narodowości polskiej;
2) są w kraju urodzeni;
3) obrządku rzymsko-katolickiego;
4) że uczęszczają jako uczniowie publiczni do szkół lub zakładów naukowych w kraju istniejących, a mianowicie: do gimnazyum, na wszechnicę, do szkół realnych, technicznych lub agronomicznych, do szkoły sztuk pięknych i t. p.;
5) że się odznaczają postępem w naukach, tudzież pilnością i obyczajnością i że
6) są rzeczywiście potrzebują.

Ubiegający się o stypendya powyższe z tytułu przynależności swojej do szlachty staropolskiej lub też do wyżej przytoczonych familij, dla których pierwszeństwo jest zastrzeżone, winni tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Prawo rozdawnictwa powyższych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu, który również umocowany jest:

a) uwolnić ucznia od obowiązku uczęszczania do szkół publicznych lub zakładów naukowych w kraju istniejących, jeżeliby szkoła lub zakład w zawodzie, które mu uczeń się oddaje, w kraju wcale nie istniały;

b) użyć stypendyum na zasiłek nadzwyczajnie uzdolnionych młodzieńców celem wysłania ich po ukończeniu nauk w kraju, za granicę do dalszego ich kształcenia się, który to zasiłek jednak nie dłużej, jak tylko na dwa lata udzielony być może.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wiel. ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 14 października 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 41159 (7448 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni wszystkim wierzycielom hipotecznym majętności Zaszkowice I. wykazem hip. l. 352 księgi gruntowej dla większych posiadłości objętej, pana Stanisława Agopsowicza własnej i że według oznajmienia c. k. Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego z dnia 18 sierpnia 1889 l. 9696 kapitał wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w tejże majętności w kwocie 2700 złr. płatnej gotówką w kwocie 2384 zł. 77 ½ ct. wymierzony został.

Wprowadzając tedy postępowanie w celu przekazania tego kapitału c. k. Sąd krajowy wzywa niniejszym edyktem wszystkich wierzycieli prawem hipoteki na tej majętności do dnia 10 września 1889 ubezpieczonych, aby zgłoszenie swych pretensyi ustnie lub pisemnie do tut. c. k. Sądu krajowego do dnia 15 grudnia 1889 włącznie tem pewniej podali ileże niezgłaszający się wierzyciel przy rozprawie celem przesłuhania udział majacych wyznaczyć się majcej nie będzie słuchany, jako zgadzający się na przekazanie swej pretensyi na kapitał wykupna prawa propinacyi w miarę porządku nań przypadającego poczytywany będzie i traci prawo wszelkiego zarzutu i wszelkiego środka prawnego przeciw umowie w myśl §. 5 ces. pat. z dnia 25 września 1850 między interesowanymi zawartej, wówczas jeśli jego pretensya według tabularnego pierwszeństwa na kapitał wykupna przekazana, albo wedle §. 27 ces. patentu z dnia 8 listopada 1853 przy gruncie pozostawiona została.

W zgłoszeniu podać należy: imię, nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego ewentualnego pełnomocnika, który przedłożyć winien pełnomocnictwo prawnym wymogom odpowiadające i uwierzytelnione: kwotę żądanej pretensyi hipotecznej, tak co do kapitału, jakoteż co do ewentualnych odsetek, o ile tymże równe z kapitałem prawo zastawu przysługuje, oznaczenie tabularne pozycyi zgłoszonej, wreszcie jeśli zgłaszający nie mieszka po za okręgiem tutejszego c. k. Sądu krajowego wymienić pełnomocnika do odbioru sądowych cytacyj tutaj zamieszkałego, gdyż inaczej takowe li tylko za pośrednictwem poczty z tym samym skutkiem prawnym jak gdyby doręczone do rąk własnych nastąpiło, do zgłaszającego byłoby wysyłane.

Wreszcie mianuje c. k. Sąd krajowy dla wierzyciela Antoniego Lanckorońskiego z życia i miejsca pobytu nieznanego względnie dla jego z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców kuratorem pana adwokata dr. Sołowija ze substytucyą adwokata pana dr. Hahna i wzywa edyktem pana Antoniego Lanckorońskiego, aby kuratorowi możliwych środków do bronienia jego praw na majętności Zaszkowice I zabezpieczonych wcześnie udzielił, lub innego sobie obrał pełnomocnika i o tem Sądowi doniósł, gdyż inaczej skutki swej opieszałości sam sobie przypisze.

We Lwowie, 26 października 1889.

(7413 1—3)

Pan dr. Izak Kohl wpisany został z dniem 6 listopada 1889 na listę adwokatów z siedzibą w Przemyślanach.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 6 listopada 1889.

L. 124 (6976 1—2)

Niniejszem podaje się do wiadomości publicznej, że pan dr. Naftali Kohn, adwokat w Turce, oznajmił pod dniem 4 października 1889 Wydziałowi Izby Adwokatów w Samborze, iż swą siedzibę z dniem 1 stycznia 1890 z Turki do Dobromila, w obrębie Przemyskiej Izby Adwokatów przenosi.

Z Wydziału Izby Adwokatów
W Samborze, dnia 12 października 1887.

*) Powtórzono z Gaz. nr. 243 244 245 z powodu błędu w druku.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Kasyno Narodowe we Lwowie, poszukuje zdolnego **kuchmistrza.**

Bliższa wiadomość u sekretarza kasyna Narodowego.

L. 216

Obwieszczenie.

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu stow. zarejestr. z nieograniczoną poręką zaprasza członków Towarzystwa na nadzwyczajne

Ogólne zgromadzenie

odbyć się mające w dniu 28 listopada r. b. w sali Rady powiatowej w Kałuszu o godzinie 2 po południu. Równocześnie zaprasza się P. T. członków Towarzystwa na nabożeństwo żałobne, za dusze Dyrektorów ś. p. Jana Szlezingera i Frydryka Dzikowskiego, odbyć się mające w dniu powyższym o godzinie 9 rano w kościele i cerkwi.

Porządek dzienny:

1. Zmiana statutu,
2. Wybór Rady nadzorczej,
3. Potwierdzenie wyboru Dyrekcyi i jej zastępców. Gdyby ilość członków potrzebna do uchwalenia zmian statutu w myśl §. 51 na dniu 28 listopada się nie zebrała, zaprasza się w myśl powyższego paragrafu nadzwyczajne ogólne zgromadzenie na dzień 12 grudnia o godzinie 2giej po południu, z tym samym porządkiem dziennym.

Kałusz, 22 października 1889.

K. Rojowski — Prezes
W. Kwaśniewski — sekretarz

SKŁAD KAWY ARTURA KOSCICKIEGO

pod godłem

WE LWOWIE. — Chorążczyzna l. 22.

we Lwowie
ulica Chorążczyzna L. 22
poleca

KAWĘ AMERYKANSKĄ

w najlepszych gatunkach
i sprzedaje 5
1 kilo zł. 1.70 i 1.80, na prowincyę 4³/₄ kilo zł. 8.70 i 9.15
franko.
Kawa palona pół kilo zł. 1·20.
Odbiorcom nad 50 kilo opust.
Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.

Wyszedł z druku I, II. i III zeszyt podręcznika!

Najlepsza metoda

do nauczenia się w **trzech miesiącach bez nauczyciela** po niemiecku czytać, pisać i rozmawiać (napisał Plato v. Reussner), kurs wyższy, wydanie IV., każdy zeszyt kosztuje 15 ct. Wszystkich zeszytów będzie 18. które można nabywać w księgarniach, jak również inne następujące dzieła tegoż autora: Kurs niższy, wydanie V. powyższej metody, cały tom 80 ct. Najlepszy **elementarz polsko-niemiecki** z objaśnieniami wymowy, z 14 wzorkami pisma i 141 rycinami po 47, 20 i 10 ct. Najnowszy elementerz **Polski** z wzorkami rysynków, i rycinami, razem 340 figur i wskazówkami pedagogicznemi 34 ct., tylko z wzorkami (349 figur) wydanie II. 14 ct., bez rycin 7 ct. **Najlepsza metoda Angielska** dla samouków, z wymową, do nauczenia się po angielsku w 24 lekcyach 90 ct.
Skład główny w księgarni
Seyfartha i Czajkowskiego
we Lwowie.



Za 4 centy
można mieć
kąpiel w domu.
Fabryczny skład w Galicyi
wanien i kanapek
prawdziwie cynkowych z aparatem do grzania wody, jakoteż wszelkich przyborów do kąpieli.
A. Królikowski
Lwów, ulica Janowska L. 14.
Ilustrowane cenniki na żądanie. Wedle umowy także na rozpłatę. 6569

Wielką ilość **sadzonek lasowych,** a mianowicie: sosny, modrzewie i świerki, mające po trzy lata, ma na sprzedaż **Jan Klominek** poczta i stacya kolejowa Trzcinnica. 7395

---

500 dukatów

wypłacę temu, kto po użyciu
Kothego wody na zęby
flaszka po **35** ct., dostanie kiedykolwiek znowu bolu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

Kothego „Zahnschöne“
wyśmienity i szybko skutkujący środek do czyszczenia zębów, pudełko po 30 ct., dobre i miękkie szczoteczki do zębów po 30 i 50 ct.
poleca 3579
Jan Jerzy Kothe
emeryt. dostawca nadworny w Baden koło Wiednia.
We LWOWIE prawdziwa do nabycia u p. apt. MIK OLASCHA ulica Kopernika i we wszystkich aptekach, handlach korzennych i perfum, galanteryjnych i materyałów itp. w Galicyi i Bukowinie.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO
kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi
5% Listy Hipoteczne,
jako też
5% Premiowane Listy Hipoteczne,
które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.— Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczania prowizyi.**
6635

Mączka-kościana

parzona, fermentowana jakoteż
preparowana kwasem siarkowym;
najskuteczniejszy *nawóz* pod wszelkie zasiewy i



Proszek do karmy

(Fosforan wapniowy)

...dzo skuteczny dodatek do karmy dla zwierząt domowych ...drobiu wszelkiego rodzaju; wpływa na silny rozwój kości ...yszłego bydła pociągowego, przyspiesza otuczenie, po...ększa znacznie wydatność mleka u krów i produkcję jaj u drobiu.

Pakiet na próbę ważący 5 kilo wysyła odwrotną pocztą za nadesłaniem przekazem 1 złr. 60 ct. z opakowaniem i opłaceniem porta do każdej poczty w Austrji i Niemczech.

Opis i sposób użycia tak Mączki kościanej, jakoteż i Proszku do karmy, na żądanie bezpłatnie i franco.

Fabryka wytworów chemicznych i nawozowych
Spółki komandytowej
Juljana Wanga
we Lwowie, ulica Jagiellońska **Nr. 12.**



6317

Jubiler i złotnik

JAN JARZYNA. 6912

Lwów, Plac Maryacki, hotel Europejski,
poleca znaczny zapas biżuteryi własnego wyrobu i srebra stołowego, pierścionki zaręczynowe, obrączki i szpilki ślubne i wszelkie zamówienia wykonywa we własnej pracowni w jak najkrótszym czasie.

IZYDOR WOHL

ulica Sykstuska L. 6
we Lwowie
poleca szan. P. T. Publiczności
swój wyłączny skład
HERBATY ROSSYJSKIEJ
założony w roku 1870.

Kaysow, dosk. czarna	¹/₂ kilo zł.	1	80
„ „ melange	„ „ „	1	80
Suszong, wyborna	„ „ „	2	—
„ najlepsza	„ „ „	3	—
Melange, karawanowa	„ „ „	4	—
...**Czu Fu** Nr. I.	„ „ „	[illegible]	20
„ „ Nr. II.	„ „ „	4	60
„ „ Nr III.	„ „ „	6	—
K. & S. Popow funt 1 r. [illegible]0 k.	„	2	40
„ „ „ 2 r. — k.	„	3	—
„ „ „ 3 r 50 k.	„	3	75
Wysiewki, wyborna	¹/₂ kilo „	1	60
„ H. prima	„ „ „	1	80
„ non plus ultra	„ „ „	2	50

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franko. 7410

Z najwyższego polecenia Jego c. i k. Apostolskiej Mości.
Bogato uposażona, przez c. k. Dyrekcyę loteryj gwarantowana
XXVI. LOTERYA PANSTWOWA
na cywilne cele dobr...
3.083 wygranych w ...lnej sum...
170.000 zł. w jednolitej ren... ...000 zł. w gotówce.
Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie dnia 30 Grudnia 1889.
Los kosztuje 2 zł. w. a.
Bliższe postanowienia zawiera plan gry, który bezpłatnie nabyć można wraz z losami w c. k. Dyrekcyi loteryi, oddział loteryj państwowych dla celów dobroczynnych, miasto, Riemergasse 7, (Jakoberhof), jak niemniej, w licznych miejscach sprzedaży losów.
Losy przesyła się franko. 6937
Wiedeń, we wrześniu 1888.
Z c. k. Dyrekcyi loteryi.
Oddział loteryj państwowych dla celów powszechnie pożytecznych i dobroczynnych.

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla **c. k. urzędników państwowych** na
Uniformy i składowe części tychże
(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franko
Uniformsanstalt zur „Kriegsmedaille“
Maurycego Tiller'a & Co. c. k. dostawcy nadwornego
W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 1100

We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOLASCHA,
i u wszystkich aptekarzy, fryzyerów
i magazynach perfum.

VELOUTINE

Puder
ryżowy specyalnie
PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM
Przez CH^les^ FAY, Fabrykanta Perfum
PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ
390

---

447 7384

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprz. galicyjski akcyjny
BANK HIPOTECZNY
we Lwowie,
podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe z dniem 31 sierpnia 1889 roku a nieprolongowane i niewykupione
zastawy w kasie zaliczkowej,
mianowicie:
papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.
w dniach 2 i 3 grudnia 1889 r.
o godzinie w pół do 10tej przed południem,
wobec c. k. notaryusza,
przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.
Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15 plac Halicki (w lokalu na ten cel urządzonym, w podwórzu, na lewo).
Uwaga. Tylko do dnia poprzedzającego licytacyę mogą być przeznaczone do sprzedaży zastawy wykupione lub odnośne zaliczki prolongowane.
Dyrekcya.

Pierwszy berneński wysyłkowy handel
BERNHARDA TICHO
18 Krautmarkt **Berno** Krautmarkt 18
wysyła za pobraniem: 5862

Berneńskie resztki sukna na zimowe ubranie resztka 3.10 metra na kompletne ubranie męskie 5 zł.	**Materye na zimowy surdut** resztka 2.10 metra na zimowe palto, czarne, brunatne lub granatowe zł. 5·50.
Materye na zimowe palto najpiękniejszy palmerston we wszystkich modnych kolorach 2·10 metra zł. 9.	**Materye na zarzutki** najlepszy gatunek 2.10 metra na całą zarzutkę zł. 7.
Najprzedniejsze berneńskie materye na ubrania najmodniejsze carreaux i w paski, 3·10 metra na kompletne ubranie zł. 10.	**Baje na surduty do polowania i menżykowy** 2.10 metra na kompletne ubranie do polowania zł. 5.

Wzory gratis i franko.

Elegancko wykonana karta wzorów z 400 deseniami dla pp. krawców niefrank.

Z drukarni Wł. Łozińskiego pl. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera (Zarządca Władysław J. Weber.)